10 stronic — 35 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 132. Cena 20 gr. Rok IV.

Dnia 28 maja 1939.

WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86



Maszerują do Lwowa...

ZLOT SOKOLSTWA DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ.

Okres zbliżających się Zielonych Świąt we Lwowie wyrośnie w tym roku do granic potężnej manifestacji społeczeństwa, jednoczącego się około Sokolstwa, zbierającego się pod protektoratem Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza na swój dzielnicowy Zlot.

Zlot Sokolstwa trzech województw południowo - wschodnich posiada w tym roku szczególny ciężar gatunkowy. Oto u granic zachodnich kłębią się chmury, z których wyłonić się może wojenna burza. A poza granicami, w głąb kraju naszego, naród spokojnie patrzy w przyszłość, nie opuszcza rąk i wplata je w tryby swej codziennej pracy. I na tle dzisiejszej sytuacji politycznej sokoli Zlot, który w dniach Zielonych Świąt zalegnie ulice starego, polskiego Lwowa, czcząc pamięć bohaterskich bojów o przynależność Czerwieńskiej Ziemi do Rzeczypospolitej, ma równocześnie w nastawieniu do chwili dzisiejszej zamanifestować ofiarną gotowość wszystkich Polaków, niewzruszoną zgodność i najbardziej nawet kiedy indziej skłóconych zapatrywań społecznych w potrzebie walki o swój stan posiadania, o tak drogo i krwawo okupioną wolność i niepodległość.



To też zadaniem lwowskiego Zlotu jest wzmocnić hart społeczeństwa, zwiększyć odporną jego siłę, dać wyraz żywiołowy tej gotowości społeczeństwa, jaka znamionuje je dzisiaj pod hasłem siły, zwarcia się i posuniętej do ostatnich granic ofiarności, gdy w grze jest całość i bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej.

Im w bardziej jaskrawej formie występują krzyżackie zapędy na nasze ziemie, te same, chociaż w nowoczesne przybrane kształty, i im więcej starają się one wywołać chaosu i zamieszania na światowej arenie, **tym większą jest nasza wytrwałość, zimna krew i zupełne opanowanie, gdy toczy się już „wojna nerwów“,** tworząca jakby przedpole właściwej rozprawy. Zdajemy sobie nadto dobrze sprawę z wielkiej wagi takiej psychicznej wojny, w której Polska występuje opanowana, zrównoważona, czekająca z bronią w ręku na bieg dalszych wypadków.

W takim momencie urządza Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej Zlot swych drużyn, istniejących na jej terenie organizacyjnym, aby wykazać ich pełną gotowość w razie, gdy padnie rozkaz: „maszerować“, aby równocześnie stwierdzić, że życie polskie na wszystkich odcinkach toczy się niezmiennie i niepowstrzymanie, bez żadnego zakłócenia, bez żadnego chaosu. Zlot ma być dalej wyrazem ufności społeczeństwa w siłę Armii, wiary niezłomnej w przewidujące jej kierownictwo tak bezgranicznej, iż za plecyma naszych czujnych żołnierzy, strzegących granic Państwa, toczy się zwyczajnym torem.

Lwowski Zlot będzie dalej żywiołową manifestacją na cześć naszej Armii, którą uczci za jej czyny zarówno z przed lat dwudziestu, jak niemniej za jej postawę i dzielność obecną. **Nadzwyczajnego splendoru użycza Zlotowi fakt, iż przyjął protektorat nad nim Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz,** którego w tej mierze decyzja spotkała się z radosnym i serdecznym przyjęciem wśród Sokolstwa, stojącego od pierwszej chwili swego powstania twardo i ofiarnie na służbie idei niepodległościowej, w której realizacji w okresie zmagań się wojennych, szczytny brało udział. **Wiążą tedy Sokolstwo z Armią silne węzły, zadzierżgnięte na przestrzeni lat, z rokiem każdym coraz silniejsze, wszak liczne drużyny sokole to dobrze wyszkolone na salach ćwiczeń, rezerwy naszej Armii,** związane z nią nierozerwalnie jedną wielką ideą: czujnej gotowości w obronie ziemi „skąd nasz ród“...

Zbliża się coraz bardziej Zlot Sokolstwa. W godzinach już najbliższych zlecą do Lwowa sokole zastępy z gniazd, położonych na terenie ziem południowo - wschodnich, aby w masowym swym występie wykazać silną wolę trwania i wytrwania, zwartość organizacyjną, a przede wszystkim gotowość, gdy rozkaz Naczelnego Wodza powoła ich w żołnierskie szeregi.



Dr Marian Wolańczyk
prezes Małopolskiej Dzielnicy Sokolej.

Przedzlotowy organ Przewodnictwa: **„Lwowskie Wici Zlotowe“** w ostatnim numerze z dnia 20. maja w artykule pt. „Czy już gotowi jesteście?“ — pisze:

„Już tylko godziny dzielą nas od Zlotu! Niedaleka już chwila, gdy w zwartych szeregach staniecie na przesiąkniętym krwią bohaterskich Orląt bruku lwowskim, by uczcić z jednej strony rocznicę pamiętnego Listopada i walk, jakie w roku 1919 toczyły się w obronie przynależności Ziemi Czerwieńskiej do Rzeczypospolitej, a z drugiej: **w niezwykle poważnej sytuacji politycznej wykazać hart ducha, siłę woli, potężną zwartość, bezgraniczną gotowość w myśl dzisiejszego nakazu i hasła: „Silni, zwarci, gotowi!“, oraz stanąć murem w manifestacyjnym Zlocie obok naszej czujnej, gotowej, przez cały naród do głębi umiłowanej Armii, która ze sztandarami, zwycięstwem owianymi, wkroczyła na karty nowoczesnej historii polskiej.**

Zwracamy się z gorącym apelem do Gniazd, aby do Lwowa przybyły ich zastępy w jak największej liczbie, aby jawili się ci wszyscy, którzy mają możność udziału w Zlocie w dzisiejszej chwili.

Jej jnakazem jest mobilizacjja na Zlocie jak najjliczniejszych zastępów z Gniazd, dlatego też przygotowujcie się na Zlot pod hasłem: „Wszyscy Sokoli do Lwowa!“

Pamiętajcie Druhny i Druhowie, że jednocześnie złożycie na Zlocie egzamin sprawności i karności sokolej. Dlatego przygotowujcie sumiennie każdy szczegół, nie odkładajcie niczego na ostatnią chwilę, — czas nagli!

Już za godziny Zlot Sokolstwa we Lwowie!

Zlot Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła“ odbędzie się tedy we Lwowie w dniach 27, 28



PROTEKTOR
ZLOTU SOKOLSTWA WE LWOWIE
MARSZAŁEK
EDWARD ŚMIGŁY RYDZ

EDMUND SŁUSZKIEWICZ
Sanok.

Pobudka Zlotowa.

Słyszcie!... Słyszycie...? Trąbka gra
Nasz hejnał — ten sprzed lat...
A pieśń się niesie z chat do chat,
Na cały kraj, na cały świat
I gra... Pobudkę gra.

Sokoli, druhy, nasz to śpiew!
Płomienny zew płynie przez krew
do trzew...
Budzi nas... Woła nas szlakiem skrzydlatych rot
Na Zlot!

Zbudźcie się, zbudźcie, coście w śnie!
Już dawno wzeszedł Dzień...
Porzućcie leże gnuśnych śnień
I w Życie wejdźcie pełne wrzeń,
Co rwie... krwi nurtem rwie.

Wszyscy... Hej, wszyscy! kto jest żyw,
Niech z nami leci — druh...
Miliony rzesz — a jeden huf,
Miliony serc — a jeden duch,
Aż dziw... serdeczny dziw.

Ramię o ramię, w dłoni dłoń!
Słabości plujmy w twarz!
Niezłomny wolą hufiec nasz
Nad Życiem niech obejmie straż
I broń... Niech dzierży broń!

i 29 maja br. Opracowany przez Przewodnictwo program Zlotu przedstawia się w następującym zarysie:

Piątek, dnia 26 maja: Zjazd i zakwaterowanie sędziów i zawodników.

Godz. 18-ta: Posiedzenie Komisyj sędziowskich.

Sobota, dnia 27 maja: od godz. 7-ej początek zawodów związkowych, gimnastycznych, strzeleckich, łuczniczych, bokserskich. Czas i miejsce zawodów bokserskich podadzą osobne afisze.

Niedziela, dnia 28 maja:

przed południem:

1) dokończenie zawodów gimnastycznych i bokserskich,

2) zjazd Sokolstwa, zakwaterowanie, zwiedzanie miasta, Nabożeństwa w kościołach: o godz. 12-tej w katedrze i w kościele OO. Bernardynów a o 12.30 w kościele św. Mikołaja i OO. Jezuitów.

Godz. 13-ta: Akademia w Teatrze Wielkim z programem: 1) orkiestra, 2) Chór Tow. „Echo-Macierz“, 3) przemówienie Prezesa Dzielnicy, dra Mariana Wolańczyka.

4) przemówienie przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i samorządowych, oraz organizacyj.

5) Chór i orkiestra. Godz. 15.30: Zbiórka ćwiczących na boisku Sokoła-Macierzy do prób. Godz. 16-ta: **Próby ćwiczeń publicznych.** Godz. 17-ta: złożenie **wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa** (zbiórka Druhen i Druhów niećwiczących przy bramie Oddziału konnego „Sokoła-Macierzy“ u wylotu ul. Pijarów).

Wieczorem: Zabawy w salach Sokoła-Macierzy, Sokoła II i Sokoła IV.

Poniedziałek dnia 29 maja:

Godz. 8-ma: Zbiórka Sokolstwa na boisku Sokoła-Macierzy i ustawienie do Nabożeństwa.

Godz. 8.45: Raport i podniesienie sztandaru.

Godz. 9—10: Msza św. polowa i kazanie.

Godz. 10: Przemówienie Prezesa Związku Sokolego (hołd Sokolstwa Polskiego dla Obrony Lwowa i Kresów Wschodnich).

Godz. 10.45: **Pochód reprezentacyjny Sokolstwa** i delegacji organizacyj społecznych ulicami: Łyczakowską, pl. Bandurskiego, pl. Bernardyńskim, Halickim, Mariackim i defilada przed pomnikiem Mickiewicza. Po defiladzie odmarsz na Plac „Targów Wschodnich“ do kwater.

Godz. 15.30: Zbiórka ćwiczących w szatniach na boisku Sokoła-Macierzy.

Godz. 16-ta: **Ćwiczenia publiczne obejmujące:**

1) ćwiczenia dziewcząt wiankami, 2) ćw. chłopców lancami, 3) ćw. wolne druhów, 4) ćw. wolne druhen, 5) ćw. odrębne Dzielnicy Krakowskiej (ćwiczenia wolne, tańce, piramidy), 6) ćw. druhów karabinem. 7) ćw. przyrządowe.

Godz. 20-ta: Zakończenie Zlotu i rozjazd Sokolstwa do domu.

———

Gdy u granic Państwa czuwa mocarna Straż

wewnątrz kraju życie pulsuje zwyczajnym nurtem.

Na przestrzeni lat odrodzonej Polski dwa niezwykle poważne zarysowały się okresy, z których jeden obejmuje zaranie naszej państwowości, drugi rozgrywa się współcześnie. Mamy w tej mierze na myśli zalew bolszewicki z r. 1920 oraz przeżywane przez nas chwile obecne, od przeszło roku skupiające z powodu swej głębokiej treści uwagę całego społeczeństwa.

Żyjemy bowiem w czasie zawrotnych w swym tempie wydarzeń dziejowych, które jakby iście lawinowym pędem następowały po sobie.

Pomnijmy... U progu wiosny ubiegłego roku **sprawa litewska,** która po długich latach rozłąki bratnich, przez stulecia związanych w dziejach narodów, dniem każdym doznaje pogłębienia we wzajemnym, należytym zrozumieniu starego braterstwa, niebawem pozbawiony jakiejkolwiek reakcji ze strony państw zachodnich „Anschluss“ Austrii, sprawa sudecka i rozbiór Czechosłowacji, — **powrót Ziemi Zaolziańskiej** do Macierzy, sprawa **wspólnej granicy polsko-węgierskiej,** powstanie i zmierzch zakarpackiej „Ukrainy“, tworzącej przez szereg miesięcy zarzewie zamętu i niepokojów a niebawem depcąca prawa narodów, w myśle starego, pruskiego hasła: „siła przed prawem“, niesłychana w dziejach aneksja Czechosłowacji i ujarzmienie wielkiego słowiańskiego narodu w postaci „protektoratu“ oraz rozprzestrzenienie wpływów Rzeszy na Słowaczyznę i pogwałcenie brutalne zasady etnograficznej, w końcu atak na Litwę i zajęcie Kłajpedy, a u południowego kółka osi kres niepodległości Albanii — to długi łańcuch wydarzeń dziejowych, rozgrywających się tak szybko po sobie, iż za podobnym przykładem zmiany karty europejskiej trzeba by sięgać daleko wstecz, chyba do epoki napoleońskiej.

Pełen tupetu i śmiałości wobec neutralnej dotychczas Europy zapęd niemiecki nie uważał bynajmniej, by terytorialne zarysy jego zachłanności imperialistycznej osiągnęły swój cel i nabrały cechy ostatecznego załatwienia swego chorobliwie pojmowanego „lebensraumu“. **I wysunięte zostały przez niemieckiego ambasadora w imieniu kanclerza „propozycje“ wyrównania pewnych pretensyj niemieckich w stosunku do Polski i streszczających się w zgodzie Polski na oddanie Niemcom Gdańska oraz autostrady przez naszą, starą pomorską ziemię do Prus wschodnich, w rzeczywistości obejmującej obszar większy od przyłączonej do Polski Ziemi Zaolziańskiej.**

I na te niemieckie „propozycje“ odpowiedział minister spraw zagranicznych, Beck, wspaniałą mową, która spotkała się z ogólnym, światowym uznaniem. **Jego kategoryczne „nie“**

oparte o cały zjednoczony naród, rzuciło niemieckim zapędom po raz pierwszy potężną tamę, ugruntowaną głęboko sojuszem z Anglią i Francją.

Momentalnie na całym obszarze ziem polskich, od błękitnego Bałtyku po sine wierchy tatrzańskie, od równin wielkopolskich i pojezierza pomorskiego, po graniczny jar Zbrucza **dokonała się duchowa mobilizacja narodu,** z którą wyrównała front **mobilizacja materialna,** która w dozbrojeniu Armii dała wyraz nadzwyczajnej ofiarności społeczeństwa.

Nad biegiem dalszych dni rozbrzmiewa potężne hasło: **„Silni, zwarci i gotowi“** jako wyraz zjednoczenia się całego narodu, jako budujący wykładnik dzisiejszej, polskiej rzeczywistości. W stanie, jaki się wytworzył po przyjętej w całym kraju z nieopisanym entuzjazmem deklaracji ministra spraw zagranicznych, **nie rozpętała się wojenna burza, ale wytworzył się taki stan zapalny, w którym w momencie obecnym akcja naszych wrogów obliczona być może na nerwowe i psychiczne wyczerpanie społeczeństwa polskiego.**

Trwa zatem „wojna nerwów“. W tym typie wojny społeczeństwo polskie **zachowuje nadzwyczajny spokój i takąż równowagę umysłu,** co stanowczo wyklucza jakąkolwiek ich szarpaninę. Silne i zwarte społeczeństwo, stojące jakby pod bronią koło swej Armii, pełne jest wiary w słuszność bronionej sprawy, pełne ufności w siłę swego zbrojnego ramienia. W tej toczącej się obecnie „wojnie nerwów“ nie wolno nam pozostać bezczynnymi, ponieważ działanie jej w swych skutkach jest dla narodu groźniejsze od wojny regularnej. **Wielkie zadania, jakie nam narzuca chwila obecna, wymagają bezwzględnie od nas jak największego napięcia naszego potencjału zarówno duchowego, jak i materialnego.** W tej mobilizacji psychicznej zjednoczeni jesteśmy wszyscy w jednym wielkim i potężnym obozie jedności i obrony narodowej.

I kiedy u naszych granic zachodnich czuwa mocarna i wierna Straż

życie wewnątrz kraju płynie normalnym torem na wszystkich odcinkach i płynąć winno w dalszym ciągu niczym niemącone, niczym nieosłabiane.

Przeciwnie, nawet w tej poważnej dzisiejszej sytuacji nie tylko w warsztatach naszej pracy winniśmy działać normalnie, **ale zwiększać nawet jej wydajność.** Wzmożona aktywność naszej pracy prowadzi do dynamiki a ta jest najlepszym wyrazem siły i zdrowia społecznego.

Rzućmy okiem wstecz na dotychczasowy nasz dorobek na różnorodnych polach pracy, zesumujmy osiągnięte wyniki a na ich podstawie twórzmy natychmiast program dalszych naszych zabiegów i usiłowań nad rozbudową życia organizacyjnego we wszystkich jego dziedzinach. Dotychczasowy dorobek napawa nas wiarą w jutrzejsze czyny. **Jesteśmy najzupełniej spokojni o jutro. Nad granicami czuwa nasza Armia, możemy w kraju pracować normalnie i w spokoju.**

Warunkiem każdego powodzenia i pełnego rezultatu w każdym poczynaniu jest wytrwała, systematyczna praca, przede wszystkim gospodarcza, bo ta w danej chwili nabiera szczególnego znaczenia.

Niechaj nam przykładem świeci ów chłop z Królestwa, który w czasie wojny światowej orał swój zagon ojczysty, położony pomiędzy frontami nieprzyjacielskimi, chociaż nad nim w przestworze rozpryskiwały się niemieckie i rosyjskie szrapnele. Nie zważał na niebezpieczeństwo życia i kiedy nadszedł czas orki, ruszył w pole, niepewien, czy wróci z życiem na wieczór do swej zagrody.

Ze szczególnym uznaniem stwierdzić musimy, iż na terenie naszego regionu tj. w trzech województwach południowo-wschodnich praca na wszystkich odcinkach pomimo trwającej wciąż „wojny nerwów“ tętni wzmożonym rytmem.

Dość przebyć dłuższą drogę poprzez kraj, aby stwierdzić ten stan rzeczy jako przejaw pierwszej wartości. Wznoszą się świątynie po wsiach, dźwigają się z fundamentów domy ludowe, w tych które już istnieją, praca świetlicowa pełnym znaczy się rozwojem, oświatowa orka T. S. L. prowadzoną jest nieprzerwanie, gęsto rozsiane po południowo-wschodnich rubieżach gniazda sokole tętnią niezwykle ożywionym ruchem w przededniu manifestacyjnego Zlotu lwowskiego, który ma być żywiołowym hołdem dla naszej Armii ćwiczą oddziały strzeleckie, pracują wytrwale związki kombatanckie, pulsują wzmożonym rytmem warsztaty gospodarcze, w ogóle życie organizacyjne w pełnym znajduje się rozkwicie.

A sprzyja temu rozmachowi pracy, spełnianej jak dawniej w czasach najzupełnej pokojowych —

zdecydowana postawa społeczeństwa, jego spokój, opanowanie, wytrwałość w aktywnych poczynaniach,

co już tworzy elementy zwycięstwa, gdyż wzmacnia siłę i bezpieczeństwo państwa, hartuje wolę trwania i wytrwania na każdym posterunku.

Pod nakazem bezwzględnym poważnej dzisiejszej sytuacji nie wolno nam ustępować z żadnego, zwłaszcza gospodarczego posterunku,

gdyż tchórz w życiu gospodarczym jest niemniej godny pogardy, jak tchórz na polu bitwy.

A „bitwa nerwów“ trwa. Zdradliwemu, zachłannemu i nieprzebierającemu w środkach wrogowi przeciwstawmy nadzwyczajną aktywność w pracy we wszystkich jej dziedzinach! W tej mierze historia, najlepsza życia mistrzyni, uczy, iż ilekroć przodkowie nasi w życiu prywatnym i publicznym wykazywali aktywność w swych twórczych poczynaniach i umieli im zapewnić cechy dynamiki, tylekroć rozszerzały się granice naszego państwa w przeszłości, z osłabianiem się ich aktywności zwężały się granice a państwo wpadało w okres marazmu i martwoty.

Dlatego też w tych chwilach trwającej „bitwy nerwów“ rozwijać należy we wszystkich warsztatach pracy nie tylko normalną, ale wzmożoną aktywność, bo ona tworzy warunek powodzenia i pełnego wyniku.

A przecież chodzi w tej mierze o przetrzymanie; **silne i zdrowe nerwy polskiego społeczeństwa przetrzymają i w tym stanie tkwi już zapowiedź zbliżającego się zwycięstwa.**

r. i.

Przed drzwiami warta - wewnątrz praca.

P. wicepremier inż. **Kwiatkowski** niedawno oświadczył: „Jednym z najważniejszych nakazów chwili jest podtrzymanie i nawet rozbudowanie nawskróś pokojowej pracy gospodarczej. Będziemy, tak samo jak w latach ubiegłych, wzmagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować i inwestować, będziemy walczyć o maksymalny stopień zatrudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o powodzenie pracy gospodarczej, o zapewnienie zbytu naszej produkcji na rynku wewnętrznym i w eksporcie“.

Słusznie też podkreślił w swym przemówieniu radiowym dyr. Janusz **Rakowski** konieczność kontynuowania w chwili obecnej normalnej pracy i stwierdził, że „przed drzwiami musimy ustawić warty, ale wewnątrz tętnić ma ta sama zwykła, a gdzie potrzeba zdwojona praca“.

Tymi hasłami powodują się stale Międzynarodowe Targi Wschodnie i **tymi przesłankami kierują się także XIX Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie,** które będąc w okresie jesiennym odbiciem pracy wszystkich polskich warsztatów produkcyjnych, nie zaniedbują żadnej okazji, by właśnie w chwili obecnej tym bogaciej sprezentować w **terminie od 2 do 12 września br.** to, co zdobył mózg i ręka polska na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Jesteśmy pewni, że ten wysiłek spotka się z żywym oddźwiękiem w naszych kołach przemysłowych.

Lwów buduje Instytut aerodynamiczny.

Polska musi pomnażać swe siły obronne. Podstawą tych sił jest lotnictwo. **Dla pomnożenia siły lotnictwa Rzeczypospolitej Lwów przystąpił do budowy Instytutu Aerodynamicznego, który ma umożliwić badania naukowe konieczne dla rozwoju lotnictwa i kształcenia sił inżynierskich dla przemysłu lotniczego.**

Instytut Aerodynamiczny we Lwowie powstaje kosztem około 700.000 zł. z ofiarności społeczeństwa.

L. O. P. P., zbierająca fundusze na ten cel, apeluluje **do całego społeczeństwa o składanie ofiar na fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie na konto Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w PKO Nr 503.300, 506.500 i w kasach Okręgu i Obwodów L. O. P. P.**

Na fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego przyjmowane są obok ofiar gotówkowych także papiery wartościowe.

*

Kto nie spełnił obowiązku subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej może naprawić swój błąd przez złożenie ofiary na Fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie.

Depesze do wojewody p. Malickiego z Podhajec i Zbaraża.

Wojewoda tarnopolski p. Tomasz **Malicki** otrzymał następujące depesze:

Zebrani w Podhajcach na walnym zjeździe członkowie Powiatowego Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych — składają Ci Panie Wojewodo — wyrazy gorącej podzięki za opiekę nad ugruntowaniem polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach i zapewniają gotowość wykonania wszelkich zamierzonych prac pod Twoim Kierunkiem.

POWIATOWY SEKRETARIAT POROZUMIEWAWCZY w PODHAJCACH.

°

Obywatele Ziemi Zbaraskiej jako uczestnicy walnego zebrania Sekretariatu Porozumiewawczego w ilości 800 osób — przesyłają Ci Panie Wojewodo, jako kierownikowi i opiekunowi wszelkiej polskiej pracy społecznej w województwie, wyrazy głębokiej czci, oraz zapewnienia, że każdej chwili i na zew Naczelnego Wodza oddadzą swe życie w obronie Polski i Jej całości i potęgi.

SEKRETARIAT POROZUMIEWAWCZY w ZBARAŻU.

———

Rozwój hodowli jedwabników

na terenie powiatu rohatyńskiego.

Rozwój hodowli jedwabników na terenie powiatu rohatyńskiego, zapoczątkowany przed kilku laty przez p. Mariana **Bilińskiego** — członka ZS. zatacza coraz szersze kręgi, co ze względu na **wielkie znaczenie natury dochodowej dla małorolnych,** jak też i głębsze ogólno państwowe, należy uznać za moment bardzo dodatni.

Surowiec jedwabny bowiem jest niezastąpiony dla celów przemysłowych, technicznych i wojskowych, a w Polsce jak wykazały badania, **hodowla jedwabników ma jak najlepsze warunki, które po pewnym okresie pozwolą uniezależnić się zupełnie od zagranicy.**

Żałować jednak należy, że kwestia ta nie przeniknęła jeszcze do najszerszych sfer drobnego rolnictwa, które może być producentem surowca jedwabnego, a gdy to nastąpi, to **dziesiątki milionów złotych wywożonych corocznie za jedwab zagranicę, pozostanie w kraju w kieszeni polskiego producenta — rolnika, przemysłowca i kupca.**

Na terenie powiatu rohatyńskiego przodownictwo w kierunku uprawy morwy i hodowli jedwabników wzięli w ręce Strzelcy, a dosadną ilustracją zrozumienia zagadnienia niech posłuży fakt, że **podczas gdy w 1934 roku na terenie powiatu było dwie hodowle, to już w 1938 r. 96 hodowli, a w b. roku jest zorganizowanych 203 hodowle jedwabników 685 szkółek morwy białej, rozsianych po wszystkich miejscowościach powiatu.**

Wielką pomoc w kierunku rozwoju hodowli morwy białej i jedwabników okazuje Lwowska Izba Rolnicza, która dostarcza bezpłatnie: pomoc fachową, nasiona morwy białej i jajeczka jedwabników dla początkujących hodowców. Z wiosną b. r. Izba Rolnicza zorganizowała na tut. terenie 50 kursów jednodniowych o jedwabnictwie, na których prowadzone były wykłady ilustrowane przeźroczami przez Instruktora L. I. R. p. Mariana **Bilińskiego.** W kursach tych bardzo liczny udział brała ludność, dając tym dowód zrozumienia sprawy.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Zasiłki dla rodzin osób pełniących służbę wojskową.

Sprawy zasiłków dla rodzin osób, pełniących służbę wojskową normowały do niedawna trzy odrębne akty ustawodawcze. Te trzy akty ustawodawcze zostały zastąpione przez jedną nową ustawę z dnia 30. marca 1939 r. o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową (Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 196). Ustawa ta komasuje zatem przepisy, które były dotychczas rozproszone i porządkuje na odcinku zasiłków nasze ustawodawstwo.

Według nowej ustawy prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają czynną służbę wojskową, z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniających służby wojskowe. Z wyjątkiem tych dwóch form czynnej służby — rodzina żołnierza ma prawo do zasiłku. Trzeba tu wyjaśnić, iż przez czynną służbę należy rozumieć ten stan, kiedy żołnierz znajduje się w szeregach, kiedy faktycznie pełni służbę. Pojęcie czynnej służby obejmuje zatem zasadniczą służbę, ćwiczenia i przeszkolenie, odbywane przez żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej, ćwiczenia uzupełniającej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji, a także w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Święto P. W. i W. F. w Skałacie Starym.

W Skałacie Starym odbyło się gminne Święto P. W. i W. F. które było **propagandą polskości i tężyzny polskiej.**

W święcie tym wzięły udział wszystkie organizacje, dziatwa szkolna i społeczeństwo z czterech gromad tj. z Chmielisk, Nowosiółki sk., Połupanówki i Skałatu Starego w ilości kilka tysięcy osób.

Uroczyste nabożeństwo odprawił a następnie wygłosił okolicznościowe kazanie ks. Stanisław **Pyzik** z Chmielisk. Po nabożeństwie wygłosił przemówienie o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym mgr. Mieczysław **Gretkiewicz.**

Jako delegaci wzięli udział:: Mgr. **Gretkiewicz,** kapitan Stanisław **Mrozek i** porucznik Aleksander **Turzański.**

W czasie defilady przygrywały dwie orkiestry: jedna Baonu K. O. P. Skałat a druga Związku Strzeleckiego ze Skałatu Starego pod kierownictwem p. Stanisława **Mormula** kierownika szkoły ze Skałatu Starego.

Do uświętnienia tego dnia przyczyniło się w znacznej mierze nauczycielstwo wszystkich tut. szkół przez przygotowanie różnych pokazów dziatwy szkolnej oraz przy przygotowaniu posiłku wspólnie z Kołami Gospodyń Wiejskich ze Skałatu Starego i Połupanówki.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W BUCZACZU.

W sali sokoła w Buczaczu odbyło się zebranie ludności z powiatu buczackiego z udziałem senatora dr Lachowicza i prezesa OZN. insp. p. Inglota, którzy przemawiali na tematy polityczne i gospodarcze. Zebranie zagaił burmistrz Buczacza p. Stanisław Matuszewski.

Materialne elementy siły.

Działamy i zwiększamy wydajność naszej pracy.

Używa się często wyrażenia „suche cyfry statystyczne". Cyfry jednak są „suche" tylko wtedy, jeżeli się nie ma zupełnie żadnego pojęcia o tej rzeczywistości, której cyfry dotyczą lub też nie ma się wyobraźni. Wyobraźnia jest rzeczą szczególnie ważną, by móc rozumieć otaczające nas życie i jego przejawy.

Spróbujmy sobie przy pomocy kilku prostych prawd, kilku cyfr i pewnego wysiłku wyobraźni **odtworzyć obraz naszej rzeczywistości gospodarczej, rzeczywistości, która jest przecież organiczną, materialną podstawą tego poczucia siły i pewności siebie, jakie społeczeństwo polskie przejawia w ciągu ostatnich kilku miesięcy.**

Wychodzimy tu z tego założenia, że rzeczywistość gospodarcza oddziaływuje **na samopoczucie psychiczne jednostek i zbiorowości bez żadnego związku ze znajomością ogólnej sytuacji a tym bardziej ze znajomością statystyki.** Jeśli koniunktura idzie w górę i produkcja rośnie to ten otrzymał lepszą posadę, ten podwyżkę, tamten dostał pracę po długim okresie bezrobocia, innemu spadł z głowy kłopot pomocy bezrobotnym członkom rodziny.

Tą drogą rozpowszechnia się świadomość, że jest lepiej.

I nie jest rzeczą ważną, jaki jest ten absolutny poziom życia — **chodzi o to czy się idzie naprzód, czy się cofa, czy się stoi na miejscu.** Jeśli zaś do stwierdzenia materialnej poprawy dołączyć wewnętrzną świadomość, że osiągnęło się ją nie dzięki przypadkowi, protekcji możnych, czy wygranej na loterii, **lecz dzięki własnemu wysiłkowi, pomysłowości i pracy, to zarówno człowiek jak i naród będzie miał wszystkie podstawy do wzrostu zadowolenia ze siebie i poczucia pewności.**

My od końca 1936 r.

posuwamy się w rozwoju gospodarczym naprzód w szybkim tempie,

wyprzedzając wiele innych narodów, między innymi i Niemcy. Od roku 1937 podjęliśmy wykonanie planu inwestycyjnego, który poprawia spaczoną przez brak niepodległości strukturę gospodarczą, potężnie wzmaga naszą zdolność obronną i to wszystko robimy własnymi siłami, bo udział kredytów zagranicznych w finansowaniu naszej rozbudowy gospodarczej jest dotąd nikły.

Istotą działalności gospodarczej jest praca, sprawdzianem rezultatów pracy jest wielkość produkcji dóbr, w tym dóbr spożywczych, niezbędnych by człowiek mógł w ogóle żyć, oraz dóbr wytwórczych, niezbędnych by móc

ogólną produkcję utrzymywać i dalej pomnażać.

Weźmy więc dla przykładu kilka cyfr o naszej produkcji przemysłowej, cyfr wziętych na „wyrywkę" w pewnym „gorącym" momencie w marcu bieżącego roku i porównajmy je z marcem 1937 r. Bierzemy dla porównania marzec 1937 r. po pierwsze dla tego, że produkcja wówczas była już **dość wysoka,** więc unikamy przez to sztucznych efektów statystycznych, a ponadto od marca 1937 r. zaczął funkcjonować plan inwestycyjny.

Rok 1928 = 100.

Wskaźniki produkcji przemysłowej w marcu.

	1937	1938	1939	wzrost w 1939 w por. do 1937
Ogólny	109	123	131	20%
Dóbr spożywczych	106	116	124	17%
„ wytwórczych	120	142	149	25%

Jak z tego widać **pomnażamy b. silnie produkcję dóbr wytwórczych, które służą do dalszego rozszerzania zatrudnienia i produkcji, które zwiększają wydajność pracy oraz przyczyniają się do ogólnego wzrostu majątku narodowego.** W tempie przyrostu produkcji tych dóbr pobiliśmy Niemcy, nie wyrzekając się wcale „masła" jak świadczy o tym równoczesny wzrost produkcji dóbr spożycia. **Inaczej mówiąc — rozszerzamy nasze zdolności produkcyjne i obronne bez podrywania żywotnych sił człowieka, który przecież musi jeść, spać, być ubranym i obutym, aby wydajnie pracować i wytrwale walczyć.**

Stan zatrudnienia w przemyśle w lutym 1937 r. był 660, a w lutym 1939 r. — 771 tys. osób, czyli o 16,7% więcej. Każdy powie — szkoda, że nie więcej, bo bezrobocie wciąż jeszcze jest. Lecz są to cyfry bez zatrudnienia na robotach publicznych, a poza tym chcemy zwrócić uwagę na fakt, że produkcja wzrosła więcej niż liczba zatrudnionych.

To znaczy, że rośnie wydajność pracy,

a wydajność pracy jest sprawdzianem wartości każdego ustroju ekonomicznego, każdego systemu organizacji wytwórczości.

Przypominamy przy tym, że wydajność pracy w głównych przemysłach w okresie od 1928 do 1937 wzrosła o 30—40%, z tego zaś cośmy stwierdzili wynika, że rośnie dalej w oparciu o modernizację techniki pracy, nowe maszyny i instalacje. Wskaźnik inwestycji maszynowych sięga już przecie 140 w porównaniu z 1938 r.

Mówiliśmy wyżej o wpływie postępów rozwoju gospodarczego na samopoczucie psychiczne społeczeństwa. Winniśmy jednak również odpowiedzieć sobie na pytanie **w jakim stopniu postępy te zwiększają materialne elementy siły Narodu Polskiego w walce z przyrodą i z ludźmi.**

Nie będziemy się wdawać w rozważania szczegółowe bo i miejsca na to nie ma i możemy zagubić się w szczegółach. Stwierdzimy więc naprzód pewne prawdy podstawowe. W walce z przyrodą nie wystarczają siły mięśni człowieka i człowiek posługuje się energią mechaniczną — zaprzęgając siły przyrody do pracy na swoją korzyść.

Podstawowym źródłem energii jest dzisiaj

węgiel, potem nafta i jej przetwory oraz energia wodna.

Jakże u nas wygląda produkcja energetyczna? W miesiącu marcu, miesiącu ujawnienia się psychicznej energii narodowej:

	1937	1938	1939	wzrost w 1939 w por. do 1937
Węgiel (tys. t.)	2.748	2.003	3.652	33%
Koks „ „	176	199	259	47%
Elektryczność (wskaźnik)	133	153	171	28%

Produkcja nafty nie wzrosła, ze względów przyrodniczych, ale znacznie wzrosło zużycie benzyny na własne potrzeby. Wzrost produkcji węgla i koksu w 1939 r. wynika w dużej mierze z przyłączenia Zaolzia, a więc nie jest przejawem czysto gospodarczych procesów rozwoju. Lecz z naszego punktu widzenia to nie ma znaczenia. **Zabraliśmy węgiel, czyli energię, wydobywaną rękami Polaków na użytek siły Narodu Polskiego i mamy go więcej.** Ogólnie możemy powiedzieć, że produkujemy energii mechanicznej o 1/3 więcej niż dwa lata temu, o 1/3 więcej przybyło siły każdemu z nas. A ogromne elektrownie wodne są dopiero na ukończeniu.

Podstawowym tworzywem w technice dzisiejszej, tworzywem z którego

wytwarzamy narzędzia pracy i walki jest żelazo.

	1937	1938	1939 w marcu	wzrost w 1939 w por. do 1937
Surówka (tys. t.)	56	82	112	100%
Stal	116	143	179	54%

Obrazowo mówiąc: o 1/3 mamy większą energię a więcej niż o połowę większy i cięższy kawał żelaza w ręku.

To jest energia i tworzywo. Człowiek jednak posługuje się dziś bardziej precyzyjnymi narzędziami. Najbardziej precyzyjna produkcja, reprezentująca najwyższe szczyty techniki, dająca równie subtelną jak i potężną broń do walki z przyrodą i ludźmi skupia się w przemyśle metalowym, elekrotechnicznym i chemicznym. A wygląda to następująco (wskaźniki).

W marcu	1937	1939	% wzrostu
Przemysł metalowy	120	156	30%
„ elektrotechnicz.	273	426	82%
„ chemiczny	128	150	17%

Nie będziemy już wdawać się w takie „szczegóły" jak to że

szczególnie rozbudowana została produkcja obrabiarek,

że produkcja narzędzi do maszyn wzrosła od 1932 coś 15-krotnie. Sądzimy, że obraz ogólny jest wystarczający. Można sobie szukać, jak kto chce „dziur w całym" czy też poszczególnych rzeczywistych niedociągnięć, bo przecież doskonałość na świecie ziemskim nie istnieje. Chodzi o tę istotę rzeczy — energię, tworzywo i narzędzia.

To są materialne elementy siły, wytwórczość tychże elementów wzrosła wydatnie, rośnie dalej i będzie rosła, bo kieruje nimi zdecydowana, pewna siebie, swych celów i dróg wola Narodu.

Uroczystość 3 Maja w Gródku Jagiellońskim.

Społeczeństwo miasta Gródka Jagiellońskiego oraz całego powiatu gródeckiego obchodziło w szczególniejszy sposób uroczystość 3 Maja. Z inicjatywy miejscowego Zarządu Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej zwołano już w marcu Komitet Obywatelski, z którego wyłoniły się poszczególne sekcje celem realizacji inicjatywy, zmierzającej w kierunku uświetnienia powyższej uroczystości. Częste posiedzenie sekcyj, odbywające się zawsze pod przewodnictwem prezesa Koła T. S. L. p. Jana **Kostrzębskiego** dobitnie świadczyły o **ważności i doniosłości tego święta.**

Około godziny 8-mej zaczęły napływać z okolicznych wiosek dzieci szkolne, banderie konne, w pięknych strojach ludowych członkowie Czyteln T. S. L. liczne organizacje, stowarzyszenia i t. d.

Na rynku obok polowego ołtarza poczęły ustawiać się poszczególne grupy uczestników wielkiego święta. Kompania honorowa i batalion wojska, Towarzystwa „Gwiazda" i „Sokół" ze sztandarami, oddział Obrony Narodowej, oddziały P. W. z bronią i bez broni, bardzo licznie reprezentowani członkowie Czyteln T. S. L. z całego powiatu gródeckieko, Harcerstwo, Orlęta, organizacje rolnicze, członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Akcji Katolickiej, banderie konne, Straż Ogniowa, P. W. Pocztowe i Kolejowe, Powiatowy Zarząd Związku Kół Gospodyń Wiejskich wraz z delegatkami poszczególnych Kół w powiecie, uczniowie państw. gimn. oraz dziatwa szkolna miejscowych szkół powszechnych ze sztandarami.

Powaga licznie zgromadzonego społeczeństwa potęgowała nastrój w sercach i umysłach każdego uczestnika. Wkrótce zabrzmiały dzwony z wieży kościelnej i rozpoczęło się polowe nabożeństwo na rynku. Po skończonym nabożeństwie i przepięknie wygłoszonym przez Ks. dziekana Pawła **Mikulskiego** okolicznościowym kazaniu odbyła się wspaniała i podziw budząca defilada oddziałów wojskowych, oddziałów P. W. oraz przemarsz licznych Organizacyj, Stowarzyszeń i banderii konnej.

W południe dla ludności włościańskiej urządzono akademię w sali „Sokoła' ze wzniosłym przemówieniem dyrektora miejscowej szkoły rolniczej p. Kazimierza **Odynieckiego;** w „Gwieździe" zaś wyświetlono odpowiedni film dla dziatwy szkolnej. Wreszcie, gdy już noc majowa zapadła, śpieszyliśmy wszyscy do „Sokoła" na uroczysty wieczór, którego wspomnienia pozostaną dla nas na zawsze miłe i drogie. Liczba uczestników wskazywała na to, że zobaczymy coś nowego, coś wprost oryginalnego. Rzeczywiście przekonania nasze nie zawiodły nas. Po płomiennej mowie Dyrektora miejscowego gimn. p. Stanisława **Krysowskiego,** pięknej i nader wzniosłej części oficjalnej podziwialiśmy debiut młodych artystów miejscowego gimn. na scenie, którzy pod przewodnictwem ks. prof. Stanisława **Kozłowskiego** wspaniale odegrali obrazek sceniczny z utworu Anczyca „Kościuszko pod Racławicami".

Szwadron banderii członków Czytelni T. S. L. w Kamienobrodzie na uroczystości 3-cio majowej w Gródku Jagiellońskim i kosynierzy z armatą.

Dziatwa szkolna z Kamienobrodu na uroczystości 3-cio majowej w Gródku Jagiellońskim.

Cała uroczystość odniosła niebywały sukces moralny a także materialny, gdyż społeczeństwo należycie doceniając chlubną pracę i wysiłki Towarzystwa Szkoły Ludowej bardzo hojnie składało datki na „Dar Narodowy".

Uczestnik.

Święto Narodowe i ofiarna młodzież szkolna w Bełzie.

W wigilię Święta Narodowego w Bełzie został odegrany capstrzyk orkiestry Z. R. i przemarsz oddziałów Z. R. i Z. S. ulicami miasta. Domy mieszkańców były udekorowane flagami o barwach państwowych i okna nalepkami. Następnego dnia przed gmachem „Sokoła" nastąpiła zbiórka wszystkich organizacyj polskich. Przybyły też liczne rzesze obywateli miejscowych i zamiejscowych, jakoteż banderia w liczbie 50 koni z sąsiednich gromad. Stąd cały pochód udał się na nabożeństwo do kościoła na „Zameczku".

Równocześnie we wszystkich świątyniach różnych obrządków odbyły się nabożeństwa.

Delegacja Powszechnej Szkoły Męskiej w Bełzie składa 105 zł 60 gr na F. O. N. — Z prawej strony pierwszy od lewej stoi kierownik Szkoły p. Eugeniusz Szostak, a obok dyrektor Kasy Towarzystwa Zaliczkowego p. mgr Józef Gross.

Po sumie na Zameczku, odbyła się defilada obok gmachu Zarządu miejskiego, po czym nastąpił poranek w sali „Sokoła", w którym wzięły udział dzieci szkolne, odśpiewując wiązankę pieśni narodowych. Na poranku jawiło się około 2 tysięcy obywateli. Po południu był urządzony „Bieg na przełaj" na 5 km. i na 2 km. z nagrodami.

Wieczorem **zainstalowano radio** w świetlicy Związku Rezerwistów, gdzie był podany członkom Z. R. podwieczorek, staraniem Zarządu miasta.

Jeszcze tak licznego zebrania się mieszkańców miasta i okolicy, dawno nie było. — Uroczystość jak na stosunki miejscowe, wypadła okazale i zostawiła niezatarte wspomnienia.

Uczniowie Powszechnej Szkoły Męskiej w Bełzie zebrali między sobą **kwotę 105 zł 60 gr,** którą to kwotę **wpłacili** w Kasie Towarzystwa Zaliczkowego **na Fundusz Obrony Narodowej.**

Poświęcenie szkoły - pomnika w Borszczowie.

W dniu 12. maja b. r. jako w czwartą rocznicę skonu Wielkiego Marszałka — niezależnie od uroczystości żałobnych urządzonych w/g ogólnopolskiego programu odbyła się w Borszczowie uroczystość poświęcenia i przekazania miastu okazałego budynku szkoły powszechnej żeńskiej wybudowanego w 1936 r. ze składek oficerów i szeregowych P. P. jako żywy pomnik poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego. Kosztorys budynku wynosił około 50.000 zł., z czego 30.000 zł. — pokryto ze składek P. P., zaś 20.000 zł. z dotacyj Funduszu Pracy.

Na uroczystość poświęcenia szkoły przybył jako przedstawiciel Gł. Komendy P. P. komendant wojewódzki insp. **Misiewicz.** Po nabożeństwach żałobnych za duszę Wielkiego Marszałka, proboszczowie obu obrządków dokonali poświęcenia budynku. Z kolei starosta p. J. **Bay** jako przewodniczący komitetu budowy szkoły dokonał odsłonięcia tablicy na froncie budynku, oznajmiając, że na podstawie aprobaty Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego **szkoła otrzymuje imię Wielkiego Marszałka.**

Następnie przemówienia wygłosili imieniem fundatorów szkoły insp. p. **Misiewicz,** który dokonał formalnego przekazania budynku miastu, imieniem miasta i społeczeństwa — radny p. Czesław **Sekura** i imieniem władz szkolnych przemówienie do dzieci wygłosił insp. szkolny **Przybyłowicz.**

Na zakończenie przemówiła jedna z uczennic szkoły, która złożyła również na ręce insp. szkoły kwotę 90 zł zebraną przez uczennice na F. O. N.

Miłe przemówienie dziewczynki nagrodzono oklaskami, po czym chór szkolny zakończył uroczystość odśpiewaniem kilku pieśni.

Szkoła - pomnik im. Marszałka Piłsudskiego w Borszczowie.

Szkoła — pomnik w Borszczowie jest nie tylko najlepszym wyrazem hołdu dla pamięci Wielkiego Nauczyciela Narodu, ale także trwałym dowodem ofiarności Policjanta Polskiego.

———

Pamiątkowy ryngraf dla b. wojewody Pasławskiego.

Powyżej reprodukujemy zdjęcie pamiątkowego ryngrafu Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie, który został wręczony b. Wojewodzie gen. Stefanowi **Pasławskiemu** przez specjalną delegację jaka udała się do Warszawy.

Ryngraf przedstawia rysunek herbu Sas z napisem:

— Sas Klejnot Rodu Pasławskich Zawsze Wiernego w służbie Rzeczpospolitej Polskiej

Swemu Orędownikowi Wojewodzie Stanisławowskiemu gen. Stefanowi Pasławskiemu Ziemi Halickiej Wiernemu Rycerzowi Obrońcy i Budowniczemu w kornym hołdzie i czci głębokiej ofiarowuje Szlachta Zagrodowa.

Piękny ryngraf wykonała pracownia złotnicza p. Kazimierza Wojtycha we Lwowie.

Ofiarność Polaków

z Chodaczkowa Małego.

W związku z akcją subskrypcyjną P. O. P. otrzymał wojewoda tarnopolski p. Malicki list od Polaków z Chodaczkowa Małego, który pozwalamy sobie podać do wiadomości publicznej — jako **dowód wysokiego poczucia i wyrobienia obywatelskiego.**

— Grupa Polaków Kresowych, zrzeszonych w organizacjach polskich melduje, że na walnym zebraniu, odbytym w dniu 23 kwietnia br. uchwaliła jednogłośnie zakupić pożyczkę na 100 zł, przekazując jednocześnie obligację na F. O. N.

Dzisiaj składamy małą cząstkę mienia, a gdy Ojczyzna znajdzie się w potrzebie złożymy ofiarę krwi.

(podpisy).

Ze Związku Organizacji „Wolność".

Komenda Obwodu Lwów, Związku Organizacji „Wolność" i Uczestników Walk o Niepodległość w formacjach byłej armii austriackiej we Lwowie, ul. Piekarska 28 I. p., komunikuje, że Minister Spraw Wojskowych decyzją z 2 maja 1939 r. zaliczył organizację „Wolność" do organizacyj niepodległościowych.

Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z 6. kwietnia 1939 r. udzielił Związkowi zezwolenia na używanie odznaki.

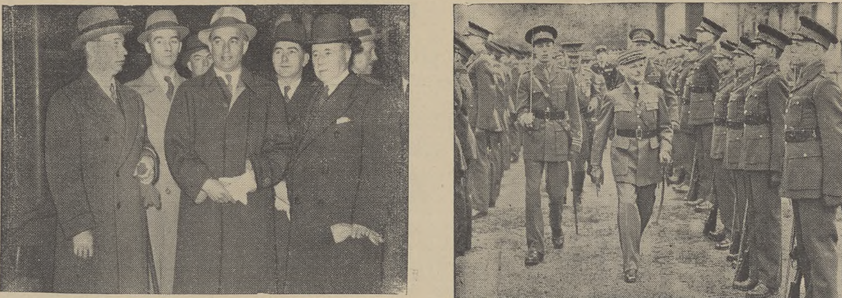
500 ZŁOTYCH GRZYWNY — ZA ORDYNARNE ODEZWANIE SIĘ NIEMCA.

Zarząd miejski w **Pomorzanach** zwrócił się do dzierżawcy majątku hr. Potockiego p. Karola **Stanowskiego - Günthera,** niemca, o zadeklarowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Dzierżawca niemiec odpowiedział w sposób butny i ordynarny. Starostwo zborowskie, otrzymawszy wiadomość o zachowaniu się p. Günthera, ukarało go grzywną w wysokości 500 złotych.

WIEC W BORKACH WIELKICH I CZERNIELOWIE MAZOWIECKIM.

Z inicjatywy OZN. odbyły się zebrania obywatelskie w Czernielowie Mazowieckim i Borkach Wielkich, na których przemawiał p. Rafalik z Tarnopola, omawiając sytuację polityczną i konieczność konsolidacji całego Narodu.

Minister gen. Kasprzycki w Paryżu. - Francuski generał Weygand w Anglii.



1. W Paryżu bawił w charakterze nieoficjalnym minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki. Zdjęcie przedstawia min. Kasprzyckiego (w środku) w towarzystwie francuskiego generała Gamelina (na prawo) i ambasadora polskiego p. Łukasiewicza, po przybyciu na dworzec kolejowy w Paryżu. — 2. Francuski generał Weygand wraz z grupą oficerów sztabu francuskiego przybył do Anglii, celem przeprowadzenia rozmów na tematy techniczno-wojskowe i zwiedzenia najnowszych angielskich zdobyczy w zakresie techniki wojskowej. Na zdjęciu gen. Weygand przed frontem oddziału kadetów angielskich, podczas zwiedzania królewskiego kolegium kadetów w Sandhurst.

Nowy etap pracy i działalności

Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego w Tarnopolu.

ZJAZDY POWIATOWE.

W miesiącu kwietniu br. odbyły się zjazdy powiatowych Sekretariatów **w Buczaczu i Zborowie.**

Zjazdy obradowały przy obecności ponad 500 osób, reprezentujących **całe społeczeństwo polskie danego powiatu.**

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu w Tarnopolu w zjazdach brali udział: wiceprezesi Wojewódzkiego Komitetu i inż. **Dołęgowski** i **Siekanowicz,** prezes Funduszu Kresowego dyr. **Greszczuk** oraz kap. **Drzewiecki.**

Program zjazdów obejmował:

Sprawozdanie z działalności powiatowych Komitetów.

Przedstawienie całokształtu prac Woj. Komitetu **na odcinku gospodarczym, religijnym i kulturalnym,** oraz szczegółowy program działalności na najbliższy okres.

Wybory władz powiatowych Sekretariatów, w wyniku których wybrani zostali: prezesem pow. Sekretariatu w Buczaczu mjr. **Czerwonka,** w Zborowie zaś ponownie kpt. **Kurek.**

Na zjazdach powzięto uchwały wysłania depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski, Wojewody **Malickiego** i gen. **Paszkiewicza.**

Na zjeździe zborowskim w toku dyskusji szeroko omawiano potrzebę wzmocnienia prac na odcinku oświatowo-religijnym. W szczególności poruszono konieczność zmiany ustawodawstwa szkolnego.

NA ODCINKU GOSPODARCZYM.

W miesiącu kwietniu rozpoczęto budowę domu rolniczo-handlowego w Zborowie, w którym będzie uruchomionych:

12 sklepów oraz hurtownie żelaza i skór.

W domu znajdą pomieszczenie: Urząd Skarbowy i Urząd pocztowy oraz organizacje społeczne polskie (T. S. L. i O. T. R.).

Dom ten będzie posiadał dwie świetlice, dużą salę dla przedstawień i mniejszą dla zebrań. Koszt budowy wynosi 250.000 zł.

Opracowano budowę **domu rolniczo-handlowego w Czortkowie.** Placówka czortkowska pomyślana jest równocześnie jako gospoda włościańska, w ten sposób, by rolnik przybywszy do domu rolniczo-handlowego mógł **na miejscu sprzedać wszystkie swoje produkty a równocześnie w tym samym miejscu zakupić wszystkie potrzebne mu tak do gospodarstwa jak i własnego użytku artykuły.**

Dom w Czortkowie obejmować będzie 35 sklepów z tego 25 większych i 10 mniejszych nadto lokale dla hurtowni spożywczych oraz hurtowni żelaza i hurtowni skór, jak również **magazyn jajczarski i magazyn zbożowy.**

Nadto znajdą w domu tym pomieszczenie organizacje społeczne polskie.

BURSA W TARNOPOLU.

Zainicjowana została budowa bursy w Tarnopolu dla pomieszczenia **około 100 uczniów synów małorolnych — kształcących się w gimnazjum ogólno kształcących — handlowych — szkole przemysłowej — przysposobienia kupieckiego i innych.** Bursa ma ułatwić **za niską opłatą** kształcenie się w gimnazjach synów małorolnych pod opieką duchowieństwa dla umożliwienia po ukończeniu szkół średnich w pewnym przygotowaniu przejścia do seminariów duchownych. Część zaś młodzieży pomieszczona w bursie szkolić się będzie **na kadry przyszłego kupiectwa i rzemiosła polskiego.**

Rozpoczęcie budowy nastąpi w sierpniu br.

Przy sposobności odbywających się zebrań w 3 miejscowościach uzyskano kwotę 2.400 zł na ten cel, jest to najlepszym dowodem, że akcja ta znajdzie najszersze poparcie i zainteresowanie całego społeczeństwa.

PROPAGANDA GOSPODARCZA.

W dziale gospodarczym przystąpiono **do wzmożenia akcji propagandy gospodarczej.**

Wojewódzki Komitet wydał szereg komunikatów oraz rozpowszechnił **na całym terenie ulotki mające na celu uświadomienie narodowe rolników oraz pobudzenia ich do intensywniejszego poparcia i tworzenia polskich placówek handlowych.**

Ulotki te w ogólnej ilości 100 tys. sztuk rozesłano do każdego ośrodka miejskiego i wiejskiego Województwa tarnopolskiego.

ZAINTERESOWANIE WARSZAWY — PODOLEM.

Z ramienia Izby handlowo przemysłowej w Warszawie, bawiła w Tarnopolu delegacja w osobach pp. **Wojtki, Wolskiego** i **Klarnera,** celem zapoznania się z pracami Sekretariatu Porozumiewawczego na odcinku gospodarczym.

Delegacja oprowadzona przez członków Wojewódzkiego Komitetu, zwiedziła i zapoznała się z pracami w dziedzinie **budowy domów handlowych w Zborowie, Złoczowie, Buczaczu, Monasterzyskach, Czortkowie, Kopyczyńcach, Skałacie, Trembowli i Tarnopolu oraz z akcją kreowania polskich placówek gospodarczych a to handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych w wyszczególnionych miejscowościach jak również i na odcinku wiejskim a mianowicie w Kaczanówce, ośrodku pretendującym do drugiego Liskowa.** W Kaczanówce w ciągu dwóch lat wybudowano okazałą szkołę, budynek Kasy Stefczyka, młyn spółdzielczy, piekarnię i mleczarnię, oraz założono kika dobrze prosperujących sklepów.

Inicjatywa i większość pracy włożonej w uruchomienie tych placówek jest zasługą miejscowego społeczeństwa polskiego pod kierownictwem p. **Jaruzelskiego** i starosty skałackiego p. **Rutkowskiego.** Z całości zapoznania się z działalnością i pracami w dziedzinie gospodarczej Wojew. Sekretariatu — delegaci wyrazili **swe pełne uznanie oraz wypowiedzieli życzenie nawiązania stałego kontaktu z Izbą przemysłowo handlową w Warszawie która przyjdzie z wydatną pomocą i poparciem.**

—————

Konferencja powiatowych lekarzy weterynarii w Tarnopolu.

W Urzędzie wojewódzkim tarnopolskim odbyła się konferencja powiatowych lekarzy weterynarii pod przewodnictwem wicewojewody tarnopolskiego p. **Rogowskiego,** oraz przy współudziale naczelnika Wydziału Rolnictwa i R. R. inż. **Ciborowskiego** i kierownika oddziału weterynarii dr **Smolińskiego.**

Na konferencji między innymi omówiono szczegółowo plan i metody zwalczania niektórych zaraźliwych chorób zwierzęcych na rok 1939, przy czym zwrócono szczególną uwagę **na uwzględnienie postulatów gospodarczych** w akcji zwalczania chorób zwierzęcych. Uczestnicy konferencji jednogłośnie wysunęli dezyderat, mający na celu usprawnienie agend weterynaryjnych w zakresie zwalczania chorób zwierzęcych na wsi przez ustanowienie przynajmniej we większych gromadach specjalnych organów współdziałających z powiatową służbą weterynaryjną i powołanych do wystawiania świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Sołtysi, którzy obecnie funkcje tych organów spełniają nie są w stanie podołać obowiązkom, wynikającym z postulatów walki z chorobami zaraźliwymi zwierząt na wsi, ponieważ zbytnio są obarczeni innymi czynnościami.

Sporo czasu poświęcono zagadnieniom obrotu handlowego zwierzętami, a w szczególności **walce z handlem domokrążnym,** który jak wiadomo wykorzystuje w niesłychany sposób drobne rolnictwo, nie zorientowane częstokroć w cenach rynkowych żywca, oraz przyczynia się do rozwlekania zaraz zwierzęcych.

W dniu następnym po konferencji odbyło się posiedzenie naukowe Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynarii R. P. z udziałem niemal wszystkich lekarzy weterynarii z województwa tarnopolskiego oraz z udziałem zaproszonych przedstawicieli rolnictwa i hodowli. Na posiedzeniu tym wygłoszono referat pt. „Niepłodność u bydła“ a po referacie wyświetlono niezmiernie ciekawy film naukowy, pt. „Przeszkody w rozmnażaniu koni i bydła“.

Po dwudniowych obradach, lekarze weterynarii powrócili na swoje placówki, by po myśli nowo-zaczerpniętej wiedzy i otrzymanych instrukcyj kontynuować dalszą pracę, zmierzającą do podniesienia kultury i dobrobytu ziemi podolskiej.

—————

Składki.

P. inżynier **Kalikst Zawadzki - Ochocki** z Kalinowszczyzny p. Białobożnica, złożył w redakcji WSCHOD-u kwotę **150 złotych** na Fundusz Obrony Narodowej i **50 złotych** na Fundusz ś. p. Żwirki i Wigury.

Ze Złoczowa.



W uroczystości Trzeciego Maja w Złoczowie wzięło udział około 5.000 osób ze Złoczowa i powiatu. Bardzo licznie wzięły udział delegacje Czytelń T. S. L. i Kół Szlachty Zagrodowej. Defiladę obok wspaniale udekorowanego gmachu Domu Handlowego T. S. L. odebrali: starosta p. **Płachta** i pułk. **Rawski** w towarzystwie prezesa Koła T. S. L. ks. prof. **Lagosza,** prezesa S. Z. kpt. **Pulnarowicza** i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Udekorowany gmach Domu Handlowego T. S. L. przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne.

Pożyteczna inicjatywa Związku K.G.W. w Tarnopolu.

Na szczególne podkreślenie w Tarnopolu zasługuje inicjatywa Wojewódzkiej Delegatury Związku Kół Gospodyń Wiejskich, pozostającej pod zasłużonym kierownictwem p. wojewodziny **Malicjkiej.** Inicjatywa ta ma na celu **ulżenie doli warstw najbardziej dotkniętych obecnym kryzysem,** przez przygotowanie do pewnych form zarobkowania.

Z dużym nakładem trudu i kosztów finansowych zorganizowano więc przy wydatnej pomocy Biura Funduszu Pracy, Sekretariatu P. O. S. i Towarzystwa Szkoły Ludowej trzymiesięczny **kurs dla pomocnic domowych.** Kurs zapoczątkowano uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Tarnopolu. Na kurs uczęszcza 30 kandydatek, Polek, pochodzących z rodzin małorolnych, albo całkowicie bezrolnych, które po stosownym przygotowaniu, będą miały możność skromnej, lecz uczciwej egzystencji.

Program szkolenia, opracowany nader skrupulatnie, przewiduje obok zajęć natury czysto fachowej, także wykłady o charakterze ogólnym. Zasadniczo zajęcia trwają od godz. 8—12 i 14—18. Obejmują: naukę gotowania, prania, prasowania, cerowania i sprzątania. Zajęcia fachowe instruują dwie specjalnie zaangażowane siły, zaś wykłady teoretyczne z zakresu zachowania się wobec chlebodawców i gości prowadzą członkinie Związku Pań Domu. W programie pomieszczono również naukę religii.

W niedziele i święta, uczestniczki biorą udział w zajęciach świetlicowych, na których miejscowe nauczycielstwo miewa pogadanki z dziedzin ogólnych, jak: nauka obywatelstwa, o Polsce współczesnej, a także uczy śpiewu, inscenizacji i tańców ludowych.

CZERWONY KAMIEŃ JUŻ CZYNNY.

Wobec licznych zapytań Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. wyjaśnia, że szkolenie w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu już się rozpoczęło. Loty odbywają się w soboty po południu i w niedziele cały dzień. Dotychczas latają dwie grupy. W najbliższym czasie rozpocznie szkolenie trzecia grupa. O ile przed końcem maja zgłoszą się jeszcze kandydaci, to będzie uruchomiona grupa czwarta.

T.S.L. w Stanisławowie przyjmie szereg kierowniczek półkolonij.

Towarzystwo Szkoły Ludowej w Stanisławowie podejmuje przygotowania kierowniczek dla półkolonij letnich w roku 1939 na terenie powiatu **stanisławowskiego i tłumackiego.**

Wobec tego Zarząd Koła T. S. L. w Stanisławowie zwraca się z prośbą do wszystkich absolwentek seminariów nauczycielskich, ochraniarskich oraz absolwentek liceów na terenie powiatu stanisławowskiego i tłumackiego, **aby zgłosiły się na kurs dla kierowniczek półkolonij,** który rozpocznie się w Stanisławowie 14 czerwca br. o godz. 10 i trwać będzie 8 dni. Pomieszczenie i wyżywienie w czasie trwania kursu otrzymają zamiejscowe kandydatki bezpłatnie. Za 6-tygodniową półkolonię projektuje się wynagrodzenie od 80—120 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła T. S. L. Stanisławów, ul. 3-Maja 26 od 9—13 i od 16—18 z wyjątkiem niedziel.

Boisko Z. S. i Dzieciniec K. G. W. w Seredyńcach obok Tarnopola.

W Seredyńcach, powiat Tarnopol, odbyło się uroczyste poświęcenie boiska sportowego Związku Strzeleckiego oraz Dziecińca K. G. W., w którym to akcie liczny udział wzięli członkowie Z. S. i wszelkich organizacyj.

Do Seredyniec przybyli także z Tarnopola: pułk. Fr. **Pokorny,** komendant Obwodu P. W. kpt. Władysław **Kruczkowski,** komendant powiatowy P. W. kpt. Feliks **Wyborski,** komendant Podokręgu Z. S. kpt. Marian **Kilarski,** komendant Powiatu Z. S. ppor. Bernard **Kruczkowski,** ks. **Lape,** ks. **Diduszko,** ppor. St. **Dolicher,** panie: **Lewicka** z P. W. K. oraz **Wszelaczyńska** i **Mańkówna** z K. G. W., nauczycielstwo z Cebrowa, Seredyniec, Isakowiec, Worobijówki i Kokutkowiec, wójt z Cebrowa i sołtysi poszczególnych gromad.

Raport od kpt. Wyborskiego odebrał pułk. Pokorny, który też przemówił do zebranych. Następnie ks. proboszcz **Lape** z Kokutkowiec poświęcił boisko Z. S. oraz Dzieciniec K. G. W. Po przemówieniu przewodniczącej K. G. W. p. **Wszelaczyńskiej** dziatwa odśpiewała pieśni. Następnie mszę św. odprawił ks. **Lape,** a ks. proboszcz **Diduszko** z Obarzaniec wygłosił kazanie. W czasie mszy św. śpiewał chór miejscowy oraz przygrywała orkiestra wojskowa z Tarnopola.

Z kolei ruszył pochód pod Krzyż na wzgórku, gdzie przemówił pułk. **Pokorny,** naświetlając obecną sytuację i stanowisko Polski w Europie. Następnie przemawiali: pp. **Stepków,** gospodarz z Kokutkowiec, oraz kpt. **Kilarski.** Uroczystość zakończyło składanie przyrzeczenia Strzelców w liczbie trzech kompanij, po którym odśpiewano Hymn Państwowy i Rotę.

Podniosły dzień w Glinianach.

Ubiegły czwartek w parafii gliniańskiej obchodzony był ze szczególną uroczystością, w dniu tym bowiem przystąpiła do Komunii św. 88 dzieci zarówno z Glinian, jak i z okolicznych wsi polskich. Rankiem wyruszyła z kościoła uroczysta procesja w kierunku miejscowego budynku szkolnego, skąd wyszła spora gromadka biało ubranych dzieci a przyłączywszy się do procesji, udała się do kościoła parafialnego. Tu pod kościołem powitał ją w przepięknych, serdecznych słowach ks. proboszcz Ludwik **Drożdżowski,** który następnie odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił do zebranej dziatwy, mającej przystąpić do Komunii św. podniosłe przemówienie. Po nabożeństwie dziatwa udała się do pobliskiego gmachu T. S. L., gdzie przez ks. Proboszcza i grono pań z Akcji Katolickiej podejmowaną była śniadaniem.

Pod wytrawną opieką ks. Proboszcza Akcja Katolicka z dniem każdym znaczy się coraz piękniejszymi wynikami zarówno na terenie Glinian, jak i okolicznych wsi polskich. W znacznej mierze do tych pięknych wyników przyczynia się planowa i zapobiegliwa praca miejscowego prefekta ks. Józefa **Lisowskiego,** który nie szczędzi trudów i zabiegów, by stworzyć dla niej jak najlepsze warunki powodzenia. Członkinie Akcji katolickiej prowadzą pracę w pobliskich wsiach polskich, do których wyjeżdżają z przedstawieniami i pogadankami. Ostatnio poświęcony został w kościele piękny sztandar „Krucjaty Eucharystycznej“. Podniosłe i pełne owocnych wyników prace gliniańskiej Akcji katolickiej zasługują na szczególne podkreślenie.

Stwierdzanie, czy sfery gospodarcze dopełniły obowiązku subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Celem stwiedzenia, czy sfery gospodarcze dopełniły obowiązku obywatelskiego subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie podaje do wiadomości, że **będzie wydawała wszelkiego rodzaju zaświadczenia** tylko tym kupcom i przemysłowcom oraz opiniować podania tylko tych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, **które wykażą się zaświadczeniem Delegata Komisarza P. O. P., że dopełniły obowiązku subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

Wszyscy zainteresowani zatem, zwracający się do Izby o wydanie zaświadczeń względnie przedkładający podania, które wymagają zaopiniowania przez Izbę, winni jednocześnie przedłożyć poświadczenie Delegata Komisarza P. O. P., stwierdzające dopełnienie tego obowiązku obywatelskiego. Przedłożone zaświadczenie zostanie zanotowane tak, że przy następnych wystąpieniach do Izby przedkładanie jego nie będzie już potrzebne.

—————

Kurs trykotarstwa w Cebrowie obok Tarnopola.

Z inicjatywy p. wojewodziny M. **Malickiej**, a staraniem Koła Gospodyń Wiejskich, odbył się kurs trykotarstwa w Cebrowie, powiat Tarnopol, z którego korzystało 20 osób.

Kurs prowadziła instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich p. Helena **Witkowska.**

Uroczyste zakończenie kursu było połączone z wystawą prac kursistek. Licznie zebrani goście, między którymi obecni byli p. wojewodzina Malicka, instruktorka p. Mańkówna, kpt. Wyborski i inni, żywo zainteresowali się wystawą i pracą uczennic.

Po zakończeniu wystawy prac, odbyły się piękne inscenizacje pieśni ludowych, oraz śpiewy i tańce w barwnych strojach narodowych. Imprezę artystyczną przygotował bardzo starannie instruktor Teatrów i Chórów Lud. T. S. L. p. Bronisław **Nowak.** Uroczystość zakończono wesołym przedstawieniem i skromnym przyjęciem. W czasie posiłku wygłoszono kilka mów okolicznościowych.

Pięknie przemówił kpt. **Wyborski,** po czym nastąpiły przemówienia p. **Mańkówny,** miejscowych gospodyń i uczestniczek kursu, które w prostych, a szczerych słowach podziękowały inicjatorce kursu p. wojewodzinie Malickiej oraz kierowniczce kursu instruktorce p. Witkowskiej za poniesiony trud. Imieniem T. S. L. przemówił instr. Br. **Nowak.**

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia uczestniczki kursu trykotarstwa w Cebrowie.

————

Straż Graniczna ze Śniatyna
w odwiedzinach u dzieci polskich w Dżurowie.

Celem nawiązania bliższego kontaktu z polską młodzieżą, szeregowi Komisariatu Straży Granicznej Śniatyn wybrali się wraz z p. komis. Będzikowskim w odwiedziny do polskiej szkoły w Dżurowie. Dziatwą tą szczególnie interesuje się tut. Komisariat, ze względu na większe skupienie polskich dzieci.

Nieoczekiwane przybycie szeregowych Str. Gr. w zwartym szyku do wioski — było atrakcją. Jeszcze większe zdziwienie okazali mieszkańcy tejże wsi, gdy oddział udał się do szkoły.

Po chwilowym wypoczynku na dziedzińcu szkolnym i po spożyciu posiłku, wycieczkowicze zostali zaproszeni do jednej z klas. Kierownik Szkoły w imieniu dziatwy szkolnej podziękował p. komis. Będzikowskiemu i szeregowym za opiekę nad dziatwą i za otrzymane już uprzednio podarunki i bibliotekę. Radość, bijąca z twarzy rozradowanych dzieci, była miłym powitaniem szarego munduru a zarazem podziękowaniem za opiekę.

W odpowiedzi na przemówienie p. kierownika szkoły przemówił p. komis. Będzikowski, który zwracając się do dziatwy prosił ją, by przez pilną naukę wyrastała na rozumnych obywateli, oraz by już od samej młodości uczyła się stawiać czoła zachłanności ukraińskich prowodyrów.

W dalszym ciągu dziatwa szkolna popisywała się deklamacją i śpiewem. Na zakończenie, na prośby dzieci, strażnicy zaśpiewali również kilka piosenek wojskowych, czym sprawili wielką radość dziatwie, ponieważ po raz pierwszy słyszeli jak żołnierz po trudach i znojach wesoło i ochoczo śpiewa.

Odjeżdżających strażników dzieci żegnały bardzo serdecznie i zapraszały by ich częściej odwiedzać.

Powyższa wycieczka jeszcze silniej zacisnęła więzy seredczności, łączące szkołę w Dżurowie ze Srażą Graniczną.

MARIAN ŁUKOMSKI.

Postulaty stanisławowskiej Rady Wojewódzkiej
w sprawie ekonomicznego podniesienia i usprawnienia gospodarczego terenu województwa stanisławowskiego.

Rozwój życia gospodarczego na terenie województwa stanisławowskiego, przybierające sukcesywnie na sile w dalszym swoim postępie, **wymaga koniecznie pewnych posunięć** w kierunku wprowadzenia udogodnień i urządzeń, mających na celu umożliwienie dalszego i należytego rozwoju tego regionu.

Teren województwa stanisławowskiego, o przeważającej liczbie ludności rolniczej, na skutek kurczenia się stanu posiadania drobnego rolnika przez przyrost ludności i stały podział warsztatów pracy (dzielenie ziemi) oraz nadmiar rąk do pracy na wsi, **wymaga podjęcia bezzwłocznych starań o uprzemysłowienie terenu,** co może odbywać się prawie wyłącznie na terenie miast województwa, dokąd skierowuje się nadmiar rąk do pracy ze wsi, wytwarzając t. zw. bezrobotnych.

Ostatnich kilka lat przyniosły wprawdzie w tym względzie już pewien dorobek i na terenie województwa stanisławowskiego powstało szereg nowych, drobnych warsztatów pracy po miastach, niemniej jednak tempo i rozmiary powstania tych warunków są w stosunku do potrzeb i możliwości miejscowej ludności za małe.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej w Stanisławowie, na którym wojewoda stanisławowski p. Stanisław **Jarecki** przyjął uchwalone przez Radę wnioski, dotyczące najpilniejszych potrzeb i postulatów województwa stanisławowskiego, celem nadania im biegu urzędowego i ewentualnej realizacji.

Rada Wojewódzka stwierdziła że:

zlikwidowanie w Stanisławowie Dyrekcji Kolei Państwowych przed kilku laty **bardzo dotkliwie dotknęło** przede wszystkim miasto Stanisławów, z którego zabrano około 2.000 rodzin, stosunkowo dobrze sytuowanych i kulturalnie wysoko stojących kolejarzy, co **odbiło się ujemnie na rozwoju całego miasta,** przez zahamowanie i zastój w przemyśle i handlu i doprowadziło do **zubożenia kupiectwa miejskiego oraz utrudniło przemysłowi i handlowi** całego terenu województwa postęp i rozwój wskutek utrudnionego komunikowania się i znoszenia się z władzami Dyrekcji Kolejowej;

brak na miejscu w Stanisławowie dla terenu województwa stanisławowskiego, zasianego szeroko lasami państwowymi, **Dyrekcji Lasów Państwowych,** która, posiadając siedzibę we Lwowie, nie jest w możności bez straty czasu oraz trudności odległościowych i znacznych kosztów w tempie dzisiaj wymaganym, prowadzić administracji lasowej terenu województwa stanisławowskiego;

brak w Stanisławowie **Dyrekcji Poczt i Telegrafów,** posiadającej siedzibę we Lwowie, szczególnie obecnie na skutek zmian politycznych, zaistniałych ostatnio w układzie państw sąsiednich, daje się odczuwać i nie pozwala Dyrekcji lwowskiej obsłużyć sprawnie gwałtownie rozwijające się życie gospodarcze województwa stanisławowskiego;

niespławność Dniestru, **brak** należytych **obwałowań brzegów** oraz **niewykorzystanie możliwości** połączenia Dniestru kanałem z Wisłą i wyciągnięcia stąd bardzo poważnych korzyści i udogodnień dla uprzemysłowienia terenu województwa stanisławowskiego, również hamuje rozbudowę przemysłu i handlu i wreszcie

brak dostatecznych dla potrzeb przemysłu i rzemiosła na terenie województwa **urządzeń elektryfikacyjnych** tak, że pod tym względem region stanisławowski stoi prawie na ostatnim miejscu w Polsce, również bardzo poważnie utrudnia należyty rozwój i organizację przemysłu i rzemiosła na terenie województwa stanisławowskiego.

W związku z tymi postulatami Rada Wojewódzka wniosła prośbę do Pana Wojewody o

wyjednanie u władz centralnych decyzji **na szybkie kreowanie w Stanisławowie Dyrekcji Kolei Państwowych;**

wyjednanie u władz centralnych decyzji **na szybkie rozdzielenie** Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych i **utworzenie** z jej części **oddzielnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Stanisławowie** dla terenu województwa stanisławowskiego i ewentualnej części województwa lwowskiego i tarnopolskiego;

wyjednanie u władz centralnych zarządzenia na **szybkie rozdzielenie Lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i utworzenie z jej części oddzielnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Stanisławowie,** co ma szczególne znaczenie obecnie w związku z podjęciem znacznego ruchu handlowego z Rumunią i Węgrami, a utworzona w Stanisławowie Dyrekcja Poczt i Telegrafów obsługiwałaby teren województwa stanisławowskiego oraz część tarnopolskiego i ewentualnie lwowskiego;

wyjednanie u władz centralnych decyzji w sprawie **szybkiego opracowania planu obwałowania i usplawnienia** rzeki Dniestr oraz **połączenia jej kanałem** z rzeką Wisłą i podjęcia jak najszybciej prac nad realizacją tego zagadnienia, które niewątpliwie w wysokim stopniu przyczyni się do ożywienia przemysłu i handlu na terenie znacznych obszarów Państwa;

wyjednanie u władz centralnych w sprawie **przydzielenia potrzebnych kredytów Związkowi Energetycznemu Okręgu Stanisławowskiego** na przeprowadzenie w szybkim tempie zeletryfikowania województwa stanisławowskiego.

Ponadto, nawiązując do wytycznych polityki Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który wypowiedział się za koniecznością stwarzania dużej ilości niewielkich placówek przemysłowych, Rada Wojewódzka wniosła prośbę do Pana Wojewody o

wyjednanie **pomocy finansowej** dla inicjatywy prywatnej w kierunku stwarzania placówek przemysłowych, i

o wyjednanie zapewnienia u czynników rządowych, że **wytwarzane produkty będą zakupywane przez instytucje państwowe.**

Niezależnie od powyższych postulatów Rada Wojewódzka uchwaliła szereg wniosków o charakterze lokalnym, które zostały przyjęte przez wojewodę p. Jareckiego do ewentualnej realizacji.

————

Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy w Kołomyi.

W wykonaniu uchwał obwodowego Zjazdu O. Z. N. w Kołomyi zorganizowano w Kołomyi Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy, którego podniosłe zakończenie odbyło się w sali Państwowej Szkoły przemysłu drzewnego.

Zebranie zagaił inspektor szkoły p. **Leja** podkreślając znaczenie pracy uświadomionego rzemieślnika na naszych kresach. Następnie przemawiali kierownicy i właściwy organizator Uniwersytetu prof. Edmund **Oszywa,** szef propagandy O. Z. N., którzy stwiedzili zrozumienie polskich rzemieślników dla podniesienia stanu umysłowego i poziomu fachowego. Następnie krótko o znaczeniu kultury, jako więzi, łączącej naród i podnoszącej go przemówił przewodniczący Obwodu dr S. **Pollo,** a zarazem podziękował p. insp. Lei, instr. Korneckiemu i wszystkim wykładowcom za bezinteresowną pracę.

Sprawozdanie zdawał kierownik prof. E. **Oszywa** stwierdzając, że uniwersytet ukończyło 52 kandydatów. Program zajęć obejmował najważniejsze tematy z zakresu historii polskiej, religii, ordynacji podatkowej, ubezpieczeń, higieny itp.

Z okazji zakończenia kursu zebrani urządzili zbiórkę na Fundusz Obrony narodowej w miejsce herbatki, po czym w pięknych słowach podziękowali organizatorom Uniwersytetu z ramienia uczestników p. Mikołaj **Chomiak** i p. **Dubiel** zapewniając, że rzemieślnicy polscy zawsze będą stać na straży polskości i pracować dla dobra Narodu.

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia grupę uczestników Powszechnego Uniwersytetu Rzemieślniczego i wykładowców. Pośrodku siedzą: inspektor p. **Leja**(x), profesor p. E. **Oszywa,** kierownik Uniw. pow.(xx) i p. **Kornecki,** instruktor oświaty pozaszkolnej(xxx).

————

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
w Stanisławowie
na przestrzeni rocznej pracy.

W okresie od 1 kwietnia 1938 roku do 1 kwietnia 1939 roku Zarząd Oddziału Z. P. O. K. włożył wiele pracy w zrealizowanie zadań Związku w myśl wskazań statutowych, obejmujących wychowanie polityczno-obywatelskie, podniesienie poziomu kulturalnego i intelektualnego kobiet, oraz przygotowanie ich do obrony kraju. Zakres pracy Oddziału podzielony został na referaty.

Referat opieki nad matką i dzieckiem opiekował się 64 najbiedniejszymi dziećmi z przedmieść Stanisławowa, skupionymi w dwu przedszkolach Oddziału. Dożywianie dzieci podczas okresu zimowego polegało na rozdawaniu śniadań i obiadów w przedszkolach. Poza tym dzieci otrzymywały ubrania i fartuszki, obuwie i pończochy, oraz paczki na „Gwiazdkę“ i „Święcone“ podczas zorganizowanych w tym celu imprez okolicznościowych. Ponadto dzieci te korzystały z opieki lekarskiej, badania lekarskiego i bezpłatnego leczenia zębów. Stan zdrowotny i higieniczny dzieci podniósł się ogromnie, wpływając korzystnie na ich wygląd i samopoczucie. W okresie letnim zostały zorganizowane **kolonie letnie** w dwu turnusach dla 86 dzieci z przedszkoli oraz zastępu zniemczonych dzieci ze Związku Zachodniego (z Niemiec, Gdańska i G. Śląska) pomieszczone zostały w górzystej miejscowości Zarzeczu.

Referat ten prowadziły panie: **Seidlerowa i Mielnikowa. Referat wychowania polityczno-obywatelskiego,** prowadzony przez p. **Karpowową,** organizował odczyty i pogadanki podczas zebrań środowych, na tematy polityczno-społeczne, higieny i kulturalne. Z prelegentów należy wymienić: pp. **Karpowową, Fuchsównę,** dr **Freszlową, Myślicką,** mgr **Serednicką, Rubaczewską,** dr **Ehlbaumową,** dr **Dąbrowskiego** i **Müllerową.** Poza tym referat ten zorganizował jeszcze wystawę Grottgerowską i Wystawę Malarzy Polskich.

Referat spraw kobiecych prowadził świetlicę dla pomocnic domowych i pracownic igły, gdzie wychowanie polityczno-obywatelskie było głównym celem i zadaniem. Pogadanki różnorodne wpłynęły na podniesienie poziomu umysłowego i uświadomienia obywatelskiego dziewcząt. Ponadto urządzano dla nich obchody i wycieczki krajoznawcze, oraz wieczory wspólnej pracy.

Zarząd Oddziału zorganizował w roku bieżącym **specjalny kurs dla pomocnic domowych,** gdzie zostały przeszkolone 47 dziewcząt z okolicznych wsi, po czym natychmiast otrzymały one pracę, pozostając nadal pod opieką Z. P. O. K. Referat ten prowadzi jeszcze **„Koło Młodych“,** skupiające absolwentki szkół średnich w ilości 20 członkiń, starając się im o posady o polepszenie bytu materialnego oraz prowadząc wśród nich wychowanie polityczno-obywatelskie. Referat spraw kobiecych pozostawał pod kierownictwem p. **Szeligowskiej.**

Praca referatu finansowego polegała na zasileniu kasy Oddziału funduszami. Referat ten zorganizował w okresie sprawozdawczym bal dziecinny, „czekoladkę szczęścia“, oraz zakupił dwa seanse filmu. Referentką finansową była p. **Mielnikowa.**

Referat gospodarczy skompletował zapas naczyń i wypożyczał je na zabawy w celach dochodowych, oraz urządzał bufet dochodowy podczas „herbatek środowych“ dla członkiń Związku. Pracą tego referatu zajmowała się p. **Rittnerowa.**

Referat prasowy prowadzony przez p. Myślicką, zamieszczał stale i regularnie w prasie komunikaty informacyjne o pracach bieżących Z. P. O. K., sprawozdania z imprez itp. Prenumeratą czasopism dla Oddziału zajmowała się p. **Lamensdorfowa.**

Należy dodać, że przewodniczącą Zarządu Oddziału była **starościna p. Muszyńska,** którą od października zastępowała całkowicie wiceprzewodnicząca p. **Mielnikowa.**

Charakteryzując ogólnie wydajność pracy Oddziału, musimy zaznaczyć, że wyniki pracy jednostek złożyły piękną i poważną całość społeczną pracy kobiecej w Stanisawowlie, dając duże korzyści tut. społeczeństwu.

Uroczystość „Dnia Lasu“ w Jaremczu.

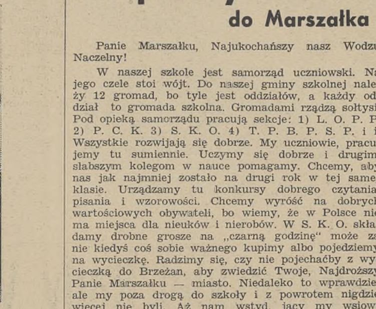
Zgodnie z dorocznym zwyczajem odbył się w Jaremczu staraniem Nadleśnictwa Państwowego, Kierownictwa Szkoły, Zarządu Gminy, jakoteż rzymskokat. Komitetu Kościelnego obchód „Dnia Lasu“. Po odprawionym nabożeństwie odbyło się sadzenie drzewek na ogródku szkolnym i podejmowanie dziatwy śniadaniem.

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia fragment z tego obchodu. Dzieci posilają się w ogródku szkolnym.

W Instytucie Aerodynamicznym we Lwowie powstaną nowe typy polskich samolotów.

Złóż ofiarę na Instytut na konto PKO. Nr. 503.300 i 506.500.

Otwarcie pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Ameryce.



W dniu Trzeciego Maja br. na Wystawie Światowej w Nowym Jorku odbyło się uroczyste otwarcie pawilonu polskiego. W czasie tej uroczystości rząd Rzeczypospolitej Polskiej reprezentował minister Przemysłu i Handlu p. Antoni **Roman** w towarzystwie ambasadora polskiego w Waszyngtonie hr. Jerzego **Potockiego** i wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra **Bobkowskiego**. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia przedstawiciela Rządu polskiego ministra p. Romana w towarzystwie oficera marynarki Stanów Zjednoczonych przed kompanią honorową marynarzy na dziedzińcu Pałacu Pokoju.

Jar Dniestru od Halicza do Zaleszczyk

idealnym miejscem wypoczynkowym.

Jar Dniestru od Rozwadowa do Okopów św. Trójcy na przestrzeni 362 kilometrów, to najpiękniejsza polska rzeka. Składa się bowiem na to pasmo wciąż zmiennych widoków dniestrowego pobrzeża wszystko, co w krajobrazie tworzy piękno i urok: wysokość brzegów, przewyższająca przeważnie 100 m, naprzemian ległość wysokich i niższych stoków, zwężających się nagle w wysokie kaniony, wspaniała bujna roślinność, pokrywająca zbocza pasmami różnorodnych lasów lub też wielobarwna mozaika odkrywek, obnażających ciekawe geologiczne i piękne krajobrazowo pokłady, przez które przeciska się Dniestr, dążąc ku Morzu Czarnemu.

Zachowując na całej przestrzeni swego biegu kierunek mniej więcej równoległy do łuku Karpat Wschodnich, a rozwijając w górnym swym biegu rozgałęzione prawobrzeżne dorzecze, przy przejściu przez krainy Opola i Podola dzięki wypiętrzonemu wododziałowi z sąsiadem swym, Prutem, jedynie z lewego brzegu przyjmuje Dniestr szereg większych opolskich lub podolskich dopływów, jak Gniłą i Złotą Lipę, Koropiec, Strypę, Seret, Niczławę i Zbrucz, tworzące również urocze jary, nęcące wędrowca swoistym krajobrazem.

Dniestr nie został dotychczas dostatecznie, **zwłaszw najpiękniejszej części swego przełomu od Halicza do Zaleszczyk,** wyzyskany dla celów letniskowo-turystycznych, jak i nie stał się, choć wszystkie racje historyczne i gospodarcze za tym przemawiały zawsze, szlakiem naturalnej polskiej ekspansji handlowej na Wschód. Jakiekolwiek były przyczyny tego zjawiska należy sądzić, że obecnie zajmie Dniestr z całokształtem swych zagadnień inwestycyjnych, komunikacyjnych i kulturalnych nowe, wybitne miejsce.

Wszystkie warunki naturalne, a więc klimat, piękno krajobrazu, taniość utrzymania, nie spotykane gdzie indziej połączenie dużej rzeki z górskim nieomal otoczeniem — oto walory, które czynią z pobrzeża Dniestrowego idealne miejsca wypoczynkowe dla ludzi **spragnionych istotnie ciszy i bezpośredniego zetknięcia z przyrodą.** Letnik i turysta, poszukujący wszystkich możliwych ułatwień komunikacyjnych, komfortu, i zwłaszcza dancingów, hucznych zabaw i ciągłych uroczystości, nie znajdzie ich jeszcze w cichej, dziewiczej dolinie Dniestrowej. Stęsknieni jednak do prawdziwego wypoczynku pracownik umysłowy, robotnik fizyczny, wreszcie młodzież **znajdą nad Dniestrem wszystko, co dla regeneracji ich sił, zdrowia i dla wypoczynku może być potrzebne.** Wczasy pracownicze znajdują także nad Dniestrem wiele terenów, kolonij i obozów.

Turystyka wodna na Dniestrze rozwija się coraz bardziej. Sprzyja temu stosunkowo dobre zagospodarowanie turystyczne **w postaci schronisk** w Mikołajowie, Haliczu, Niżniowie (w budowie), Zaleszczykach, szereg stacyj turystycznych P. Z. K. oraz znakowanie kilometrażu i liczne tablice orientacyjne Ligi Popierania Turystyki, które pozwalają na łatwą orientację.

Informacyj udziela Wojewódzki Związek „Karpaty Wschodnie" Stanisławów Urząd Wojewdzki oraz P. B. P. „Francopol" Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

Co pisały dzieci szkolne ze Złotnik

do Marszałka Śmigłego Rydza.

Panie Marszałku, Najukochańszy nasz Wodzu Naczelny!

W naszej szkole jest samorząd uczniowski. Na jego czele stoi wójt. Do naszej gminy szkolnej należy 12 gromad, bo tyle jest oddziałów, a każdy oddział to gromada szkolna. Gromadami rządzą sołtysi. Pod opieką samorządu pracują sekcje: 1) L. O. P. P. 2) P. C. K. 3) S. K. O. 4) T. P. B. P. S. P. i i. Wszystkie rozwijają się dobrze. My uczniowie, pracujemy tu sumiennie. Uczymy się dobrze i drugim, słabszym kolegom w nauce pomagamy. Chcemy, aby nas jak najmniej zostało na drugi rok w tej samej klasie. Urządzamy tu konkursy dobrego czytania, pisania i wzorowości. Chcemy wyróść na dobrych wartościowych obywateli, bo wiemy, że w Polsce nie ma miejsca dla nieuków i nierobów. W S. K. O. składamy drobne grosze na „czarną godzinę" może za nie kiedyś coś sobie ważnego kupimy albo pojedziemy na wycieczkę. Radzimy się, czy nie pojechaćby z wycieczką do Brzeżan, aby zwiedzić Twoje, Najdroższy Panie Marszałku — miasto. Niedaleko to wprawdzie, ale my poza drogą do szkoły i z powrotem nigdzie więcej nie byli. Aż nam wstyd, jacy my wsiowi strasznie. Należymy do szkolnego Koła L. O. P. P., złożyliśmy w tym roku składek na blisko 50 zł, a ostatnio zakupiliśmy 3 bony pożyczki za 60 zł i ofiarowaliśmy je na F. O. N. Wstydzimy się, że tak mało, ale Bóg widzi, że więcej nie możemy. Do naszej szkoły chodzi dużo dzieci bardzo biednych. Dostajemy tu w szkole książki, niektórzy biedni ubranie i buty, a 135 dzieci dostaje tu przez kilka miesięcy śniadania.

Te ostatnie, to dzieci albo bardzo biedne, albo bardzo daleko mieszkają od szkoły, bo od 6—12 km.

Zebraliśmy na dar Narodowy 3-go Maja 16 zł i zakupiliśmy znaczków na budowę szkół za przeszło 80 zł. Radzibyśmy się przyczynić do budowy nowej szkoły, bo uczymy się tu w ciasnych, dusznych i niezdrowych wynajętych chatach. Chcemy pomóc Polsce, jak tylko możemy, a przez to i Ciebie, Nasz Najdroższy Wodzu, ucieszyć. Spodziewamy się, że jesteś z nas Panie Marszałku zadowolony. Choć daliśmy niewiele, ale ze szczerego dziecięcego serca. Ty tak dbasz o nasze dobro i bezpieczeństwo! My radzibyśmy Ci pomóc jak najwięcej, bo Ty Panie Marszałku z Armią — to Polska, a żadne polskie dziecko nie odmówi Matce-Ojczyźnie swojej pomocy, gdy Ona do jego dziecięcego serduszka puka.

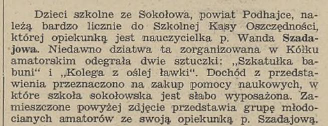
Na zakończenie zapewniamy Cię, Drogi Nasz Wodzu, że Cię wszyscy bardzo kochamy. Codziennie przed nauką, zaraz po modlitwie wołamy z miłością i szacunkiem „Panu Marszałkowi, Rydzowi Śmigłemu, Wielkiemu Rodakowi Ziemi Brzeżańskiej — Cześć". A gdy dorośniemy, będziesz miał z nas prawdziwą pociechę. Już dziś oddajemy Ci się zgodnie pod Twoje rozkazy. Nic Ci nigdy nie odmówimy: ani mienia, ani zdrowia, ani krwi serdecznej, ani młodego życia. Wszystko to składamy u Twoich stóp do Twojego rozporządzenia.

Złotniki, dnia 3 maja 1939 r.

Za Zarząd Gminy Szkolnej Publ. Szkoły Powsz. III stop. w Złotnikach powiatu podhajeckiego:

Wójt: Marcin **Maćków**, — zastępca Mieczysław Roman **Śliwiński**. — Sekretarz: Stanisława **Pawłowiczówna**. — Skarbnik: Kazimiera **Uruska**. — Przewodniczący Sekcji L. O. P. P.: Józef **Winnicki**. — Przewodnicząca Sekcji P. C. K.: Krysia **Hausberżanka**. — Przewodniczący Sekcji S. K. O.: Edward **Szczepucha**. — Przewodniczący Sekcji T. P. B. P. S. P.: Bronisław **Sawka**.

Dziatwa szkolna w Sokołowie powiatu podhajeckiego.



Dzieci szkolne ze Sokołowa, powiat Podhajce, należą bardzo licznie do Szkolnej Kasy Oszczędności, której opiekunką jest nauczycielka p. Wanda **Szadajowa**. Niedawno dziatwa ta zorganizowana w Kółku amatorskim odegrała dwie sztuczki: „Szkatułka babuni" i „Kolega z oślej ławki". Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup pomocy naukowych, w które szkoła sokołowska jest słabo wyposażona. Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia grupę młodocianych amatorów ze swoją opiekunką p. Szadajową.

Z bujnego życia gospodarczego w Wareżu.

Staraniem OZN. odbył się w sali Zarządu gminnego w Wareżu poselski wiec sprawozdawczy. Zebranie zagaił p. wójt M. **Turczyn,** powołując na przewodniczącego **p. Jakuba Dogilewskiego,** zaś do prezydium pp. **inż. Jana Potworowskiego i Jana Grecha.** Z władz powiatowych przybyli pp. **starosta Bauer,** z małżonką, pow. prezes Z. R. **mjr. Smereczański** z małżonką, **dr Julian Szpunar** i **kpt. Baraniecki**. Poseł Franciszek **Górski** wygłosił sprawozdanie z ostatniej działalności Sejmu. Przy naświetlaniu sytuacji politycznej omówił szczegółowo działalność polskiego MS. Zagr. i naświetlił sytuację międzynarodową.

Po sprawozdaniu poselskim zabrał głos **p. starosta Bauer,** który wyjaśnił potrzebę świadczenia na POP. i FON. — Zabierali dalej głos p. wójt M. Turczyn i dr J. Szpunar podziękował p. Posłowi za treściwe sprawozdanie, prosząc go o częstsze odwiedzanie powiatu. Na zebraniu było obecnych około 300 osób.

Sołtysi 15 gromad **gminy Wareż,** pow. sokalskiego na sesji swej uchwalili jednogłośnie wykupić po jednym bonie 20 złotowym na POP. ze swych poborów, a niezależnie od tego opodatkować się jako właściciele drobnych posiadłości rolnych w zależności złożenie kwoty do ilości posiadanych morgów gruntu.

Jeden ze starców chodzący po jałmużnie z terenu gminy Wareż, doceniając znaczenie obronności Państwa Polskiego, ofiarował ze swych groszowych wyżebranych pieniędzy, kwotę 10 złotych na FON., która to kwota tworzyła jego cały majątek.

Dziatwa tamtejszej szkoły powsz. mimo ciężkich warunków, wśród jakich żyje, złożyła kwotę 76.86 zł.

Rada Gminna gminy Wareż-miasto uchwaliła deklarować kwotę 1.000 złotych na FON. i 500 złotych na POP. Uchwała powzięta została jednogłośnie, mimo iż 50 proc. radnych stanowią Rusini.

Obchód 3 Maja rozpoczęła Msza św. odprawiona w kościele i cerkwi. Po niej oddziały wszystkich organizacyj miejscowych zebrały się przed kościołem, gdzie p. **Żółkiewski** wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Komendanci poszczególnych organizacyj złożyli raport p. Mączarowskiemu, który prowadził cały oddział defilujący. Po przemówieniu plut. pchor. Mączarowski złożył raport por. s. s. p. Mieczysławowi **Turczynowi,** który przywitał poszczególne oddziały. Po raporcie odbyło się ślubowanie 24-ech rezerwistów złożone przed prezesem ZR. p. M. Turczynem. Defiladę oddziałów odebrał wójt Wareża, p. por. M. Turczyn. Oddziały defilowały przez miasto i wieś. Po defiladzie odbyło się jeszcze nabożeństwo w miejscowej bożnicy. Wieczorem odbyło się w salach Gminy zabawa, a dochód uzyskany przeznaczono na FON.

Bomba pod samolotem.

Pocisk ten budzi grozę. Zdolny jest do zniszczenia wielkich gmachów, fabryk lub mostów, ale zarazem stanowi on najskuteczniejsze zabezpieczenie granic. Dziesiątkami tysięcy bomb opancerzyć musimy skrzydła rozbudowywanego obecnie polskiego lotnictwa. Koszt jednej bomby, średnich rozmiarów — to tysiące złotych. Pieniądze te ma dać Pożyczka Lotnicza.

Doroczna pielgrzymka na Kurhan w Zadwórzu.

Ze względu na zjazd Sokolstwa we Lwowie w czasie Świąt Zielonych, tegoroczna pielgrzymka na Kurhan w Zadwórzu, w którym znajdują się szczątki 318 bohaterów polskich, poległych w roku 1920 w walce z armią Budiennego, **odbędzie się w niedzielę dnia 4. czerwca br.**

Po nabożeństwie na Kurhanie zadwórzańskim odbędzie się uroczysta dekoracja sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — Krzyżem Zadwórzańskim.

Na uroczystość tę odjedzie ze Lwowa specjalny pociąg o godzinie 8 rano z dworca Podzamcze. Powrót tego pociągu z Zadwórza o godz. 1-szej w południe. Cena biletu tam i z powrotem wynosi 1 zł 40 gr, które są do nabycia w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits.

Wystawa fotografiki w Stanisławowie.

W ramach 10-lecia swego istnienia urządza Koło Miłośników Fotografii przy Polskim Towarzystwie Tatrzańskim w Stanisławowie wystawę fotografiki.

Do komisji orzekającej wpłynęło **około 600 prac** całej Polski. Wybrano ponad 400 obrazów. Wśród wystawiających jest cały szereg nazwisk o sławie światowej.

Wystawa ta trwać będzie **od 21. maja do 8 czerwca 1939 r.** i mieścić się będzie w Stanisławowie w salach nowego ratusza na pierwszym piętrze. Zainteresuje ona każdego, tym bardziej krajoznawcę, a dla fotoamatorów ze względu na świetne zastosowanie różnorodnych technik będzie niezwykle pouczająca i niewątpliwie wpłynie na podniesienie się poziomu tej sztuki.

Środki zapalające i dymy na froncie bojowym.

Pociski zapalające używane były do celów wojennych już w strożytności, lecz wykazywały niewielką skuteczność. Dopiero w czasie wielkiej wojny zaczęto stosować bomby zapalające o dużej skuteczności.

POCISKI ZAPALAJĄCE I ICH SKŁAD.

Bomba zapalająca składa się z pięciu części. skorupy, brzechwy, urządzenia zawieszeniowego, ładunku wewnętrznego (zapalającego) i zapalnika.

Skorupa służy do przenoszenia ładunku zapalającego do celu. W bombach termitowych i magnezowych skorupa toczona jest z magnezu, który również stanowi materiał zapalający. Brzechwa wywołuje stabilizację bomby w czasie lotu. Urządzenie zawieszeniowe służy do zawieszania bomby w wyrzutniku samolotu. Ładunek wewnętrzny, wypełniający wnętrze bomby stanowi właściwy materiał zapalający. Zapalnik zapala materiał wypełniający wnętrze bomby.

Waga bomb zapalających wynosi od 0,2 kg do 45 kg. Bomby do 10 kg wagi nazywa się **bombami lekkimi,** powyżej 10 kg — **bombami ciężkimi.** W czasie wojny światowej stosowano szereg różnych typów bomb zapalających. Wypełniano je różnymi substancjami lub mieszaninami substancyj zapalających. Zależnie od rodzaju substancji zapalającej, wypełniającej bombę, możemy podzielić je na cztery grupy:

bomby zapalające fosforowe, bomby płomienne, bomby termitowe i termitowo-płomienne.

Z wyjątkiem bomb fosforowych bomby zapalające nie wybuchają. Bomby zapalające mogą wytwarzać wiele ognisk lub jedno ognisko skupione. Pod tym względem rozróżnia się bomby wieloogniskowe i jednoogniskowe.

ŚRODKI ZAPALAJĄCE W BOMBACH.

Środki zapalające, używane do wypełniania bomb zapalających. dzieli się na dwie grupy:

1. **Środki samozapalne lub łatwozapalne,** których palenie się uwarunkowane jest obecnością tlenu otoczenia. Należą tutaj fosfor, sód i potas metaliczny.

2. **Środki trudnozapalne,** które zapalają się tylko przy pomocy specjalnego zapału, inicjującego zapalenie. Środki te palą się bez udziału tlenu z otoczenia natomiast kosztem tlenu zawartego w mieszaninie palnej. Należy tutaj termit. Środki trudnozapalne palą się pod wodą, piaskiem itd. i palenia się ich nie można przerwać. Gaszenie takich ognisk polega na lokalizowaniu ogniska, tj. niedopuszczeniu do rozszerzania się ogniska. Ulepszeniem bomb zapalających termitowych było używanie magnezu jako materiału, z którego robi się skorupę bomby. Magnezowa skorupa bomby zapalona od palącego się termitu płonie, dając temperaturę około 2500^{0} i oślepiające białe światło. Temperatura palenia się termitu wynosi około 3000^{0}C.

Bomby termitowe i termitowo-elektronowe lub elektronowe, używane są do zapalania celów trudnozapalnych, do niszczenia maszyn, urządzeń itp., ponieważ w temperaturach palenia się tych bomb (2500^{0}—3000^{0}C) metale ulegają stopieniu, płyty żelazne zostają przetopione, płyty betonowe, cegła — pękają pod wpływem żaru.

Do zapalania materiałów łatwozapalnych (drzewo suche, zboże itp.) używano bomb, wypełnionych fosforem białym lub roztworami fosforu w siarczku węgla, benzynie, terpentynie, olejach mineralnych itd. Aby uniemożliwić gaszenie bomb zapalających wodą dodawano do nich również sodu i potasu, które reagując z wodą, dają wodór zapalający się wybuchowo. Powstające bryzgi płonących metali roznoszą ogień i uniemożliwiają podejście do ogniska.

Bomb zapalających nie należy gasić wodą, lecz piaskiem.

DYMY BOJOWE.

Dymy bojowe są to trwałe zawiesiny substancyj stałych lub ciekłych, rozproszonych w powietrzu. Zawiesiny substancji stałej rozproszonej w powietrzu noszą nazwę — **dymu,** zawiesiny substancji ciekłej — **mgły.** W terminologii wojskowej posiadają one wspólną nazwę dymów bojowych.

Rozróżnia się dwa rodzaje dymów: napastliwe i przesłaniające. Dymy przesłaniające służą do ukrycia obiektów, ludzi lub ruchu oddziałów przed nieprzyjacielem i są zasadniczo nieszkodliwe dla organizmu. **Dymy napastliwe** — działają trująco lub drażniąco na organizm ludzki. W obłoku dymnym można uzyskać większe stężenie środka bojowego niż stężenie pary tego środka w powietrzu. Przed dymami broni maska przeciwgazowa z pochłaniaczem, zawierającym filtr mechaniczny (przeciwdymowy).

Trwałość zasłon, dymnych zależy od stopnia rozproszenia substancji dymotwórczej, stężenia, lotności tej substancji, czynników atmosferycznych (wiatru, opadów) i szeregu innych czynników.

Dymy wytwarza się przez:

spalenie mieszanin dymotwórczych, które same przez się nie dają dymu, a dopiero wytwarzają go wskutek reakcji chemicznej, zachodzącej w czasie spalania się mieszaniny. Sposób ten stosowany jest w świecach dymnych;

mechaniczne rozproszenie substancji hyposkopijnej przy pomocy wybuchów pocisków działowych, min itp.;

reakcji chemicznej dwóch lub więcej gazów lub par.

Sposób ten zachodzi w fumatorach, tj. aparatach, zawierających dwa zbiorniki, wypełnione dwiema substancjami np. amoniaku i chlorowodoru. Zbiorniki zaopatrzone są w rury, których wyloty ustawione są blisko siebie. U wylotów tych rur zachodzi reakcja łączenia się amoniaku z chlorowodorem i powstaje zawiesina chlorku amonowego w postaci gęstego białego dymu.

Jako substancyj dymotwórczych używano: fosforu białego i czerwonego, trójtlenku siarki, dymiącego kwasu siarkowego, kwasu chlorosulfonowego, dwutlenku siarki, czterochlorku, krzemu, czterochlorku tytanu i czetrochlorku cyny. Te trzy ostatnie dają bardzo gęsty, biały dym, lecz wysoka cena uniemożliwia szersze zastosowanie ich.

Oprócz tego używano w czasie wojny i opracowano po wojnie szereg mieszanin dymotwórczych.

P. Z.

Lotnictwo wojskowe dzisiejszej doby.

Typy samolotów różnią się przeznaczeniem, organizacją i sposobem działania, każdy z nich jednak można zaliczyć do jednego z trzech zasadniczych typów samolotów bojowych, zgodnie z trzema zasadniczymi rodzajami lotnictwa: **rozpoznawczym, myśliwskim i bombowym.**

I. Lotnictwo rozpoznawcze.

Lotnictwo rozpoznawcze jest najstarszym rodzajem lotnictwa wojskowego, wszystkie bowiem eskadry przed r. 1914 były rozpoznawczymi, chociaż nazwy ich były rozmaite. **Podstawowym zadaniem lotnictwa rozpoznawczego jest rozpoznanie lotnicze, t. j. poszukiwanie i zdobywanie wiadomości przez obserwację i wykonywanie zdjęć fotograficznych z samolotu.**

Pierwsze samoloty wojskowe przed wojną światową i w pierwszych jej miesiącach przeznaczone do tych właśnie zadań, nie miały żadnego uzbrojenia, wkrótce jednak zrozumiano, że samoloty jednej strony mogą i powinny samolotom strony przeciwnej przeszkadzać w wykonywaniu rozpoznania, które było po prostu bezkarnym wglądaniem w głąb ugrupowań i śledzeniem ruchów na tyłach. Powstała w ten sposób myśl o lotnictwie, zwalczającym w powietrzu samoloty przeciwnika czyli **lotnictwie myśliwskim.**

Obecnie **lotnictwo rozpoznawcze niemal wszędzie składa się z dwóch typów eskadr** — wyższego i niższego rzędu, z których pierwsze są przeznaczone do wykonywania rozpoznań na korzyść wyższych dowództw (armii, frontu, naczelnego dowództwa), drugie natomiast dla wykonywania rozpoznań dla mniejszych związków (grup operacyjnych, wielkich jednostek: piechoty, kawalerii, broni pancernej) i do współpracy z broniami (głównie z artylerią). Eskadry rozpoznawcze liczą po 7 do 10 samolotów.

Te dwa typy eskadr lotnictwa rozpoznawczego oznaczane są bardzo rozmaicie. I tak **Niemcy nazywają eskadry wyższego rzędu eskadrami „F"**, od pierwszej litery słowa „Fernaufklärung" (dalekie rozpoznanie), **ekadry niższego rzędu — eskadrami „H"** od „Heeresaufklärung" (rozpoznanie dla wojsk). Anglicy rozróżniają eskadry „rozpoznania" i eskadry „współdziałania z wojskiem".

W Polsce lotnictwo rozpoznawcze miało początkowo tylko jeden typ eskadr; nazywano je **eskadrami wywiadowczymi.** Obecnie mamy również dwa typy eskadr: niższego rzędu — **eskadry towarzyszące,** wyższego rzędu — **eskadry liniowe.**

Samoloty eskadr rozpoznawczych wyższego rzędu są najczęściej trzymiejscowe, rzadziej dwumiejscowe. Samoloty eskadr niższego rzędu są dwumiejscowe i lżejsze. Wszystkie samoloty rozpoznawcze są wyposażone w radiostacje nadawczo-odbiorcze i w aparaty fotograficzne wbudowane. Używanie aparatów fotograficznych ręcznych jest przy obecnych szybkościach samolotów rozpoznawczych (około 300 km godz.) praktycznie niemożliwe. Uzbrojenie samolotów rozpoznawczych składa się zwykle z 1 lub 2 k. m. pilota i 1 lub 2 k. m. obserwatora. Lotnictwo rozpoznawcze działa z reguły pojedyńczymi samolotami.

II. Lotnictwo myśliwskie.

Głównym zadaniem lotnictwa myśliwskiego jest nadal niszczenie samolotów nieprzyjacielskich w powietrzu, dodatkowym zaś udział w zwalczaniu wojsk lądowych przez ostrzeliwanie i bombardowanie oraz wyjątkowo wykonanie prostych zadań rozpoznania. Lotnictwo myśliwskie jest w szerokim pojęciu lotnictwem **obronnym,** jednak zadania swoje rozumie ono i wykonuje **zawsze zaczepnie,** dążąc do nawiązania walki powietrznej i zestrzelenia samolotów nieprzyjaciela.

Podstawową jednostką taktyczną lotnictwa myśliwskiego jest wszędzie dywizjon, składający się z 2 lub 3 eskadr po 10—15 samolotów jednomiejscowych.

Głównymi cechami samolotu myśliwskiego były zawsze: duża **szybkość** i **zwrotność.** Przewaga szybkości pozwala na dopędzenie przeciwnika i zaatakowanie go z dogodnej pozycji, zwrotność jest konieczna w walce powietrznej — w tym pojedynku, w którym zwykle ten zwycięża, kto szybciej znajdzie się w „martwym polu" samolotu nieprzyjacielskiego, czyli zazwyczaj „na ogonie" przeciwnika.

W ostatnich latach czynnik szybkości zdobył dominujące stanowisko w taktyce lotniczej i technika zaczęła prawdziwy wyścig szybkości, który w pewnych wypadkach zamienił się niemal w manię szybkości. Do zwalczania bardzo szybkich samolotów (około 450 km godz.) trzeba było budować samoloty myśliwskie o szybkości większej przynajmniej o 30 lub 20%. Powstały też samoloty myśliwskie o szybkości 550 do 600 km na godzinę. Samoloty te jednak przestały być prawdziwymi samolotami myśliwskimi, stały się bowiem niezdolne do właściwej walki powietrznej. Nadmierna szybkość wyklucza zwrotność samolotu, ponadto, siły odśrodkowe występujące przy różnych ewolucjach, wykonywanych na szybkości większej od 500 km na godzinę, są tak wielkie, że utrudniają panowanie nad samolotem i wywołuje bardzo silne reakcje organizmu ludzkiego, które mogą być nawet śmiertelne w skutkach (zamroczenie, utrata przytomności, krwotoki). Siłą rzeczy samoloty takie mogą służyć tylko do walki po linii prostej, która ma miejsce głównie w pościgu. Samoloty takie nazywa się też pościgowymi.

Jednak potrzebne są nadal samoloty myśliwskie, które mogłyby zwalczać samoloty rozpoznawcze niższego rzędu i które znowu z konieczności muszą być wolniejsze do pracy obserwacyjnej nad frontem. Dlatego wyłoniła się sprawa podziału lotnictwa myśliwskiego również na dwa typy eskadr: **do walki na froncie i do zwalczania samolotów bardzo szybkich w głębi kraju** (wypraw bombowych i samolotów rozpoznania dalekiego). Na ogół przyjęto nazwy następujące: **eskadry myśliwskie frontu i eskadry pościgowe.** Rodzajem lotnictwa trudno nazywać pościgowców, gdyż istotą ich jest walka, tak jak i myśliwców, zmieniły się tylko formy tej walki.

Samoloty myśliwskie frontu są uzbrojone zazwyczaj w 2 do 4 karabinów maszynowych; samoloty pościgowe mają po 6 do 8 karabinów maszynowych, lub kilka karabinów maszynowych i działka — jedno lub dwa — 20 do 37 milimetrowe. Wszystkie samoloty myśliwskie mają obecnie radiostacje.

III. Lotnictwo bombowe.

Lotnictwo bombowe jest obecnie „najmodniejszym" rodzajem lotnictwa. Wielkie mocarstwa, zwłaszcza te, które nastrojone są wybitnie zaczepnie, kładą największy nacisk na posiadanie liczebnie dużego lotnictwa bombowego, które jest najistotniejszym narzędziem wojny totalnej, dającej się we znaki w ten sam sposób „tyłom" co frontowi. **Lotnictwo bombowe przeznaczone jest do bombardowania wojsk i wszelkich przedmiotów o znaczeniu ściśle wojskowym i o znaczeniu ogólnie wojennym.**

Podstawową jednostką taktyczną lotnictwa bombowego jest prawie wszędzie dywizjon, składający się z 2 lub 3 eskadr, po 6 do 9 samolotów. Niektóre państwa mają większe jednostki t. zw. **brygady bombowe,** lub **dywizje bombowe,** liczące po 60 do około 100 samolotów.

Samoloty bombowe są jedno, dwu lub trzysilnikowe i zabierają od 600 do 2500 kg bomb. Załogę bombowca stanowi zwykle 4 ludzi.

W związku z nowym sposobem bombardowania t. zw. **bombardowaniem nurkowym,** do którego potrzebne są umyślnie budowane samoloty, powstały w niektórych państwach (np. w Niemczech) dywizjony względnie pułki bombardowania nurkowego. Wypada dodać, że w ostatnich miesiącach zmalał zapał do bombardowań nurkowych, gdyż stwierdzono doświadczalnie wielką skuteczność przeciw nurkującym samolotom broni maszynowej stromotorowej (działek przeciwlotniczych).

Osobny poniekąd rodzaj lotnictwa bojowego stanowi t. zw. **„lotnictwo szturmowe"**, istniejące organizacyjnie zdaje się obecnie tylko w Rosji Sowieckiej. W istocie rzeczy jest to lotnictwo bombowe, wykonujące swoje zadania (bombardowanie i ostrzeliwanie z k. m.) z wysokości szturmowychn tj. bardzo małych, od 10 do 30 m, czyli w t. zw. **locie koszącym.** Doświadczenia jednak wykazały (również w Hiszpanii), że technika lotów takich, zwłaszcza grupy samolotów, jest bardzo trudna, szczególnie przy dużych szybkościach samolotów, wskutek czego celność i skuteczność nalotów szturmowych nie jest taka jakiej oczekiwano. Dlatego też zapewne ucichła w ostatnich czasach sprawa lotnictwa szturmowego, którego entuzjastami byli dotąd szczególnie Włosi. Nie wyklucza to oczywiście **działań szturmowych** innych rodzajów lotnictwa np. lekkiego bombowego i myśliwskiego, w odpowiednich okolicznościach. Lotnictwo polskie wykonywało w 1920 roku bardzo często loty szturmowe, zwłaszcza przeciw kawalerii Budiennego.

Do rozważań nad rodzajami lotnictwa wojskowego trzeba dodać jedno stwierdzenie podstawowe: **lotnictwo jest bronią bardzo skomplikowaną, trudną w użyciu i niezwykle kosztowną, jednak główną rolę w lotnictwie gra człowiek.**

Koszt całkowicie uzbrojonego samolotu waha się mniej więcej od 250 do 800 tysięcy złotych; koszt wyszkolenia pełnowartościowego lotnika — pilota, obserwatora i strzelca samolotowego — wynosi około 100 tysięcy złotych. Nic więc dziwnego, że ilości samolotów liczy się wciąż jeszcze głównie na setki, nie na tysiące. Tak bogate państwa, jak Anglia i Francja, mają obecnie niewiele ponad 2 tysiące samolotów. Niemcy i Włosi, którzy pierwsi rozpoczęli zbrojenia powietrzne, mają po 3000 samolotów, wątpliwym jest jednak dalsze powiększenie tego stanu ilościowego t. zw. samolotów I linii.

W lotnictwie jednak więcej niż w jakiejkolwiek innej broni, jakość kroczy przed ilością, a znaczenie człowieka góruje nad materią. Naród, który wychowuje swych synów na wzór dawnych rycerzy bez trwogi i skazy, mężnych i zaciętych w boju, gotowych do wszelkich poświęceń — taki naród może drwić z przewagi ilościowej samolotów nieprzyjacielskich i wierzyć, że jeden jego stalowy orzeł starczy za trzy nieprzyjacielskie.

Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.

Walne Zgromadzenie członków Straży Mogił Polskich Bohaterów odbyło się we Lwowie przy licznym udziale przedstawicieli władz, gości i członków. Na zgromadzenie to przybyli także ks. infułat obrządku orm. Dionizy **Kajetanowicz** i ks. **Panaś,** założyciel tego Towarzystwa, który w serdecznych i podniosłych słowach skreślił powstanie, działalność i zasługi S. M. P. B. Uznanie i podziękę złożył Towarzystwu również mjr J. **Klink** imieniem Związku Obrońców Lwowa i prezydenta dr Ostrowskiego.

Po sprawozdaniach prezydium i komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Wydziałowi i omawiano sprawę budowy pomniczków na wszystkich grobach. Odnośne plany są już przez władze zatwierdzone i w najbliższym czasie przystąpi się do ich realizowania.

Po wyborach uzupełniających, władze Towarzystwa przedstawiają się następująco: prezeska: Wanda Mazanowska, jej zastępcy Olga Zakrejs i gen. J. Zulauf; skarbniczka O. Zakrejs, jej zastępca Cz. Nechay; sekretarka Z. Nędzowska. — Członkowie Wydziału: H. Adamowiczowa, K. Badecki, dr J. Bubella. dr Z. Charewiczowa, K. Dębicki, M. Jabłońska, T. Kapłońska, dr R. Klimowiecki, mjr J. Klink, M. Kolbuszowska, S. Kozłowski, inż. A. Łoboz, inż. J. Mayer, A. Mazanowski, B. Miechoński, A. Nechay, A. Nestarowski, R. Nikodemowicz, dr St. Ostrowski, J. Petrykiewiczówna, inż. W. Piwoński, J. Reichenbergowa, A. Rzepecka, ks. A. Sapieha, Zofia Schramm, inż. S. Serafin, inż. T. Solecki, Z. Stadnicka, T. Sulimirski, E. Szczerbańska, inż. B. Welczer, B. Widtowa. — Zastępca Wydziałowych dr A. Konopacki. Komisja Rewizyjna: M. Baranowski, J. Reiner, S. Stachelski, dr St. Uhma, F. Żmudziński. Komisja art. bud.: inż. Z. Harland, A. Łoboz, inż. W. Minkiewicz, inż. A. Nestarowski, inż. J. Różycki, inż. S. Serafin.

Członkami honorowymi wybrano: Olgę Zakrejs i A. Nestarowskiego.

Linia Lotnicza Warszawa — Gdynia — Kopenhaga.

W dniu 15 bm. odbyło się otwarcie nowej lini lotniczej P. L. L. „Lot" na przestrzeni Warszawa—Gdynia—Kopenhaga.

Jest to pierwsze połączenie Polski z krajami skandynawskimi. Dla linij okrętowych staną się samoloty „Lotu" środkiem, odwożącym do Kopenhagi pocztę i pasażerów, udających się w dalszą podróż morską do Stanów Zjednoczonych. Podróż ta w ten sposób **będzie skrócona o jeden dzień** i wobec tego otwarcie nowej linii uznać należy jako najważniejsze z ostatnio uruchomionych połączeń.

Komunikacja odbywać się będzie codziennie i w niedziele. Samoloty odlatywać będą z Warszawy o godz. 8.30, przylot do Gdyni o g. 9.45, odlot 10.05, przylot do Kopenhagi godz. 11.30. Odlot z Kopenhagi g. 14.10, przylot do Gdyni 15.35, odlot 15.55, przylot do Warszawy godz. 17.10. Opłata za przelot z Warszawy do Kopenhagi wynosi 200 zł, a z Gdyni 150 z.

Na linii tej kursują najnowocześniejsze samoloty „Lockeed 14". ł

Wpisujcie się na członków T.S.L.

Załogi naszych bombowców, na chwilę przed startem otrzymują ostatnie instrukcje.

Współpraca angielskich sfer gospodarczych z Polską.

Jak dotąd Anglia nader słabo interesowała się targowymi imprezami Polski.

Dowiadujemy się jednak, że w związku z dużymi możliwościami dla przemysłu angielskiego, rynek londyński zainteresował się XIX Międzynarodowymi Targami Wschodnimi, które, jak gdyby system pomostowy, łączą rynki zachodnie ze wschodnimi.

Pertraktacje pomiędzy przemysłowymi grupami angielskimi z Zarządem Targów Wschodnich są w tej chwili na najlepszej drodze.

Około 50 tysięcy osób wzięło udział w pochodzie Sokołów-Złotniki.

1. Orkiestra na czele oddziałów żeńskich Związku Strzeleckiego w Sokołowie. — 2. Dzieci szkolne przed Domem Ludowym T. S. L. w Złotnikach.

W gminie Złotniki i w przynależnych do niej gromadach, powiat Podhajce, obchodzono tego roku uroczystość Trzeciego Maja uroczyście. Wszystkie gromady zebrały się w **Sokołowie,** skąd po nabożeństwie w kościele, które odprawił ks. mgr **Dorożyński,** a kazanie wygłosił ks. proboszcz **Klinger,** ruszył pochód do Złotnik. Udział w pochodzie wzięło około 5.000 osób. Była też banderia konna, składająca się z 80 koni, oraz w pochodzie wziął udział oddział 40 cyklistów w strojach ludowych. Przed szkołą okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Tadeusz **Szadaj,** a kilkoro dzieci oddeklamowało kilka wierszy, treścią związanych z uroczystością.

Z Sokołowa pochód ruszył przed Dom Ludowy w **Złotnikach,** gdzie przemawiał kierownik szkoły p. Wawrzyniec **Pawłowicz,** zaś na tarasie Domu Ludowego T. S. L. dziatwa szkolna odśpiewała kilka pieśni i odtańczyła kilka tańców ludowych.

Następnie ludność z poszczególnych gromad wróciła do swoich sadyb, a organizacje poszczególne urządziły zabawy ludowe. Kierownikiem pochodu był dyrektor p. Alfred **Biliński,** mając do pomocy p. Władysława **Baydaka.** Kasowość spoczywała w rękach sekretarza Gminy p. Dominika **Cierszki,** banderią zaś dowodził p. Roman **Nieprzecki.**

Piękny wyczyn dziatwy szkolnej w Kopyczyńcach.

Redakcja WSCHOD-u otrzymała pismo następującej treści:

Z radością przystępujemy do pisania tego listu, gdyż chcemy w nim opisać jak to my uczennice Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Kopyczyńcach zorganizowałyśmy zbiórkę na terenie naszej szkoły na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Wiemy, że w obecnych czasach, kiedy groźba wojny, zawisła nad naszą Ojczyzną, nie tylko starsi obywatele mają składać ofiary na P. O. P., **ale i my młodzież szkolna mamy stanąć w szeregach ofiarnych obywateli.** Biorąc przykład ze szlachetnych czynów naszych bohaterów, postanowiłyśmy iść ich śladami i ofiarować Ojczyźnie wszystko, co jest w naszej mocy. Tak więc ofiarowałyśmy **nasze długo składane oszczędności,** odmawiając sobie wielu przyjemności. Były nawet takie koleżanki, które nie chciały pozostać w tyle i **sprzedawały polne kwiaty,** by uzyskać potrzebne fundusze na ten cel. **Ogółem zebrano 282 zł.** Chociaż wiemy, że jest to tylko kropla w morzu, najmniejsza może cegiełka na budowę olbrzymiego gmachu, który jest potęgą naszej Ojczyzny, ale dajemy ze szczerych serc. Czujemy się silni, a P. O. P. to nasza odpowiedź na zakusy wroga.

Zarząd gminy klasy V-tej. — Janina Chruszczewska, wójt.

Czołówka propagandowa Lasów Państwowych.



Zarząd Lasów Państwowych, mając na celu podniesienie kultury życia codziennego wśród kilkuset tysięcznej rzeszy robotników zakładów przemysłowych i leśnych, zorganizował stałą Czołówkę Propagandową Lasów Państwowych. Czołówka ta posiada własny samochód, przystosowany do zdjęć filmowych i posiadający scenkę dla przedstawień teatralnych. Czołówka Propagandowa Lasów Państwowych, której występy będą bzepłatne, odda niewątpliwie wielkie usługi w dziedzinie krzewienia kultury, oraz jako tak bardzo potrzebna, rzetelna rozrywka, po ciężkiej pracy naszego robotnika.

Zdjęcie fotograficzne, powyżej zamieszczone, przedstawia kukiełki w strojach regionalnych na scence samochodu Czołówki Propagandowej Lasów Państwowych.

————

Polska przoduje w produkcji konserw

Olbrzymia produkcja polskich konserw. — Polityka przygotowywania zapasów wojennych. — Konserwa nie boi się odległości geograficznych. — Eksport z Polski do 61 krajów.

Racjonalizacja gospodarstwa domowego oraz polityka przygotowywania zapasów wojennych ze strony całego szeregu krajów spowodowały w ostatnich latach dość duży wzrost międzynarodowych obrotów konserwami mięsnymi. Dobrze przygotowana konserwa nie ustępuje w niczym świeżemu produktowi, a jednocześnie przedstawia sobą konserwa cały szereg wygód jej tylko właściwych; daje się łatwo zmagazynować i przechowywać długi czas bez zepsucia.

Wszystkie te względy pozwalają przewidywać, że „moda“ na konserwy nie jest przejściową, i że **znaczenie ich gospodarcze będzie się raczej na przyszłość zwiększać.** Dostosowując się do tego kierunku przemian **kraje z rozwiniętą hodowlą rozbudowują w coraz szerszych rozmiarach konserwowy przemysł mięsny. W Europie na czele krajów produkujących konserwy mięsne kroczy Polska, zwiększając z roku na rok swoją produkcję.** W jak szybkim tempie odbywa się u nas rozbudowa tego przemysłu, pracującego zwłaszcza na potrzeby eksportowe o tym może świadczyć chociażby wielkość naszego eksportu konserw w poszczególnych latach. Wywieźliśmy:

w roku 1933	—	560.000 kg.
„ 34	—	2.330.000 „
„ 35	—	5.150.000 „
„ 36	—	13.740.000 „
„ 37	—	23.360.000 „
„ 38	—	26.860.000 „

Wartość eksportu naszych konserw mięsnych wynosiła w ostatnim roku blisko 70 milionów złotych i stanowiła trzecią część wartości całego polskiego eksportu zwierząt i mięsa pod wszelką postacią.

Jak dalece Polska zdystansowała w eksporcie konserw pozostałe kraje europejskie o tym może świadczyć chociażby ten fakt, że drugi z kolei po nas europejski producent konserw mięsnych na eksport Dania — wywiózł w roku 1938-ym zaledwie 6.670.000 kg. konserw, a więc zgórą cztery razy mniej od nas. Nie należy przy tym zapominać, że Dania jest krajem najstarszego przemysłu mięsnego na kontynencie Europy i krajem o najwyższej kulturze hodowlanej.

Rozwój produkcji konserwowej ma wielkie znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego i dla naszego eksportu. Dzięki temu znajduje w kraju zatrudnienie dość duży zastęp robotników wynoszący obecnie w przybliżeniu około 5 tys. osób.

Jeszcze większe znaczenie ma stan produkcji konserwowej dla swobody polityki eksportowej i siły ekspansywnej naszego eksportu. Eksportując żywiec jesteśmy skazani z konieczności na stosunki handlowe z najbliższymi sąsiadami. **Od ich kaprysu zależy często los naszej hodowli.** Niebezpieczeństwo takiego jednostronnego eksportu byłoby zaś tym większe, że do niedawna jeszcze odbierały nasze świnie żywe głównie trzy kraje: **Austria, Czechosłowacja i Niemcy,** które dzisiaj zostały zlane w jeden wielki organizm gospodarczy. **Produkcja konserwowa nie boi się odległości geograficznych.** Z czysto fizycznych względów zasiąg rynkowy może tu być nierównie większy. W wypadku opadnięcia jednego rynku, pozostaje cały szereg innych. **Dla ilustracji tego zjawiska wystarczy podać że np. w roku 1938-ym wywieźliśmy konserwy do 61 krajów położonych we wszystkich częściach świata.**

Poczesne miejsce zajmuje polska produkcja konserwowa, zwłaszcza na rynku Stanów Zjednoczonych, gdzie w ostatnim roku zostało ulokowanych ponad 15,5 kg. milionów różnego rodzaju konserw wieprzowych. Ilość ta stanowiła blisko 80% całego dowozu wieprzowiny do Stanów, czyli, że wszystkie pozostałe kraje w liczbie kilkunastu wywiozły zaledwie czwartą część tego co Polska.

Bogaty jest asortyment polskiego przetwórstwa konserwowego. Obejmuje on ponad 30 gatunków towaru. Produkujemy konserwy zarówno z wieprzowiny jak i z cielęciny i wołowiny, jak wreszcie z drobiu. Ostatnio rozpoczęły się próby nad produkcją w postaci konserwowanego mięsa baraniego. Wśród wszystkich gatunków polskich konserw na czoło wybija się bezsprzecznie polska szynka w puszce, znana dosłownie w całym świecie a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Szynka ta zdobyła sobie trwałą i solidną markę i stała się w wielu wypadkach synonimem specjalnie polskiego towaru. Mówi się polska szynka w tym samym znaczeniu, jak: stal szwedzka, ser holenderski itp.

W roku 1938 wywieziono z Polski 17.186.000 kg. szynek w puszkach. Licząc po 16 kg. szynek bez kości od jednej świni, wymagało to uboju 1.074 tysięcy sztuk świń. **Łatwo sobie wyobrazić jak bardzo wzmocniło to popyt na trzodę na naszym rynku hodowlanym.**

Kończąc przegląd naszego obecnego przetwórstwa konserwowego **nie sposób nie zwrócić uwagi na duże jego znaczenie w aprowizacji armii i społeczeństwa na wypadek konfliktu wojennego. Bez przemysłu tego byłoby zupełnie niemożliwym dostatecznie szybkie zaprowiantowanie armii i miast w anormalnych warunkach wojennych, ani też przygotowanie dostatecznie dużych zapasów w miejscach najmniej narażonych na działanie sił nieprzyjacielskich.**

Wielkość i sprawność polskiego przemysłu konserwowego, zdolnego przerabiać wszelkie ilości surowca mięsnego jakimi Polska rozporządza dają pewność, że również na tym odcinku, tak jak na szeregu innych gospodarka polska sprosta wszelkim zadaniom.

ZAGROBELA TARNOPOLSKA I CZERNIELÓW NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Oddział żeński Związku Strzeleckiego w Zagrobeli pod Tarnopolem przelał Pożyczkę Narodową w wysokości 50 zł na F. O. N. Oddział męski w Zagrobeli zakupioną obligację P. O. P. na kwotę 100 zł również przekazał na F. O. N. Istniejący od kilku miesięcy Oddział żeński Z. S. w Czernielowie Mazowieckim, prowadzony przez komendantkę p. Gizelę **Gardulską** i kierownika szkoły p. Józefa **Skoczylasa,** zakupił jeden bon P. O. P. z pieniędzy, uzyskanych drogą imprez a przeznaczonych poprzednio na umundurowanie. Orkiestra strzelecka w Czernielowie Mazowieckim przygrywały na festynie, a uzyskaną za to kwotę 25 zł przeznaczyła na cele miejscowego kościoła.

(E. D.)

ZEBRANIE W WERBIĄŻU KOŁO KOŁOMYI.

W Wierbiążu, powiat Kołomyja, odbyło się wielkie zebranie inauguracyjne pracy Związku Służby Młodych, na które przybył z ramienia Obwodu O. Z. N. przewodniczący dr S. **Pollo.** Uczestników było około 100. Po zagajeniu przez przewodniczącego Oddziału O. Z. N. p. **Ślusarczyka,** referat o roli młodzieży O. Z. N. w obecnej sytuacji Polski wygłosił dr **Pollo.** Następnie uchwalono szereg rezolucyj, związanych z podniesieniem stanu gospodarczego wsi polskiej. W dyskusji zabierało głos wielu uczestników zebrania.

Maski przeciwgazowe za gotówkę i na raty.

Zabezpieczenie przed gazami bojowymi.

Dla ułatwienia nabywania masek, Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. organizuje na terenie województwa placówki sprzedaży masek. Przyjmują wpisy na maski przeciwgazowe: Okręg Wojewódzki L. O. P. P. — Ośrodek Sprzedaży przy ul. Podleskiego 1, Obwód Miejski L. O. P. P. ul. Akademicka 24 oraz wszystkie apteki na terenie miasta Lwowa.

Zgłaszający chęć kupna maski przeciwgazowej w wyżej podanych ośrodkach wypełnia deklarację i wpłaca tytułem zaliczki kwotę 7.— zł. Okręg Wojewódzki L. O. P. P. zobowiązuje się ze swej strony dostarczyć maski C_2 w terminie od 15. lipca b.r. zależnie od daty zadeklarowania kupna maski i wpłacenia raty (wcześniejsze zadeklarowanie zobowiązuje L. O. P. P. do szybszej dostawy). Przy odbiorze maski kupujący wpłacą resztę należytości.

Cena maski C_2 wynosi dla członków L. O. P. P., którzy wykażą się legitymacją członkowską 15.75 zł przy kupnie gotówkowym. Dla nie członków natomiast cena maski przeciwgazowej C_2 wynosi 17.— zł.

Maski przeciwgazowe C_2 są fabrykowane w dwu wielkościach, maska mała i średnio-duża. Wielkości te odpowiadają wszystkim rozmiarom głowy. Nadto maski C_2 mogą być stosowane dla dzieci od 7-miu do 12-tu lat. Przy kupnie maski dla dzieci należy specjalnie zaznaczyć, że maska ta ma być dla dziecka. Cena maski dla dziecka wynosi o 1.50 zł mniej od cen powyższych.

Aby uprzystępnić najszerszym warstwom społeczeństwa nabycie masek przeciwgazowych C_2 Okręg Wojewódzki L. O. P. P. **sprzedawać będzie maski także na raty.** Rata miesięczna niemniejsza jak 2.— zł. Zapisy na kupno masek na raty przyjmuje tylko Okręg Wojewódzki L. O. P. P. Ośrodek Sprzedaży, ul. Podleskiego 1, i Obwód Miejski L. O. P. P. ul. Akademicka 24. Po wpłaceniu ostatniej raty kupujący otrzymuje maskę. Przy sprzedaży ratalnej cena maski wynosi dla członków L. O. P. P. 16.— zł., dla nie członków 18.— zł.

Wobec tego, że do czasu całkowitego zaopatrzenia ludności w maski C_2 upłynie pewien okres czasu, koniecznym jest w możliwie najkrótszym czasie zaopatrzenie ludności w maseczki z miałem węglowym, jako zastępczego środka obrony. Oprócz tego maseczki z miałem węglowym mogą być użyte w wypadku wyczerpania się pochłaniacza, uszkodzenia maski i t. p. Maseczka ta daje również dodatnie zabezpieczenie przed gazami bojowymi.

Cena maseczki wynosi 2.30 zł.

Ze względu na nieskomplikowaną konstrukcję tej maseczki, każdy obywatel może sporządzić sobie taką maseczkę, nabywając w Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P. względnie Obwodzie Miejskim L. O. P. P. broszurkę z opisem konstrukcji maseczki oraz materiały jak miał węglowy, flanelę i mleko kauczukowe.

Wystawa prac Józefa Kidonia.

Artysta malarz **Józef Kidoń,** który rozpoczął swą karierę artystyczną przed laty we Lwowie, urządził kolejną wystawę obrazów w Stanisławowie. W salach Rady Miejskiej rozwieszono kilkadziesiąt prac artysty, obrazujących jego twórczość w różnych okresach czasu. Malarz Józef Kidoń odznacza się dużym talentem malarskim. Na poszczególnych obrazach z różnych lat widać rozwój talentu i techniki. Wystawa Józefa Kidonia w Stanisławowie cieszy się dużym powodzeniem. Malarz Kidoń przebywa w Stanisławowie, gdzie podczas trwania wystawy maluje cały szereg portretów osób ze sfer obywatelskich Stanisławowa.

————

WAGONY CAMPINGOWE NA KOLEJACH POLSKICH.

NOWOCZESNE HOTELE TURYSTYCZNE NA KOŁACH.

Niebawem wprowadzone będą do ruchu na kolejach specjalne wagony campingowe, pozwalające na uprawianie turystyki w nowych warunkach, łącząc wygodę podróży z urokiem campingu. Mają one głównie na celu krzewienie turystyki do mniej znanych okolic kraju nie przygotowanych jeszcze gospodarczo na przyjęcie turystów. Wagony campingowe są tak urządzone i umeblowane, że służyć będą **nie tylko do przejazdu, lecz zastąpią hotel podczas pobytu na miejscu.**

Polskie wagony campingowe oparte są na modelach francuskich i angielskich, jednak **przewyższają znacznie pod względem urządzenia wzory zagraniczne.** Wnętrze wagonu sprawia wrażenie wesołe i estetyczne. Ściany utrzymane w jasnym tonie, lustra, oryginalne okna w dachu, oto, jak wygląda campingowy hotel na kółkach.

Umeblowanie wagonu stanowi 12 spiętrzonych łóżek, stół z rozsuwanym blatem, 6 lekkich krzesełek. Górne łóżka są w dzień opuszczane, tworząc w ten sposób 6 wygodnych kanap.

Wagony posiadają szafy na ubrania, bądź szuflady pod łóżkami na pościel i odzież. Dwie kotary dzielą wagon wpoprzek na trzy części. W rogu szafka-stolik, pokryta blachą z nowoczesną maszynką spirytusową tworzy doskonałą kuchenkę. Wagony zostały wykonane w warsztatach kolejowych w Pruszkowie i Poznaniu.

Jako miejsca docelowe dla turystyki campingowej w wagonych kolejowych **wybrano stacje położone w najpiękniejszych okolicach Polski.**

Postój wagonów na stacji docelowej może trwać do dni 10-ciu, co pozwoli na szereg krótszych wycieczek dla poznania okolicy.

I tak podróżując wagonem campingowym możemy zwiedzić w nadchodzącym sezonie **Szwajcarię Kaszubską, Pojezierze Brodnickie i Wielkopolskie, Bory Tucholskie, jeziora Brasławskie i Trockie oraz Narocz, rozlewiska Polesia, Podkarpacie a w województwie Wołyńskim słynne kamieniołomy bazaltu w Janowej Dolinie.**

Turystyka campingowa na kolejach wzieła swój początek we Francji, gdzie początkowo oddano na użytek turystów wagony towarowe. Całym ich urządzeniem były jedynie haki do zawieszania hamaków. Mimo tego prymitywu wagony cieszyły się dużym powodzeniem. Już w roku następnym wprowadzono nowy typ z całkowitym urządzeniem, jak spiętrzone łóżka, stoły, ławki i kuchenki.

Nie należy wątpić, że i w Polsce camping w wagonach kolejowych znajdzie licznych zwolenników.

Informacje w sprawie korzystania z wagonów campingowych udziela Zarząd Główny L. P. T. Warszawa, ul. Mokotowska Nr. 61.

*

Zamieszczając nadesłaną **Wschodowi** powyższą informację musimy zwrócić uwagę, **na konieczność szerszego uwzględnienia w programie wycieczek terenu trzech województw południowo-wchodnich.** Chodzi nam o to, aby wycieczki turystyczno kolejowe uwzględniały w pełni nie tylko — jak podaje komunikat — „Podkarpacie“ ale uwzględniały **przebogatą atrakcyjność terenu województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, a również lwowskiego.** Mamy nadzieję, że wycieczki turystyczne w „hotelu na kołach“ dadzą możność **turystom z centralnej i zachodniej Polski zapoznania się z wartościami ziem południowo-wschodnich i że turyści ci będą mogli w przekroju poznać i ocenić atrakcyjność turystyczną tych ziem.**

————



Coraz więcej sprzętu motoryzacyjnego sprowadza Polska drogą morską. Zdjęcie powyższe przedstawia port w Gdyni w czasie wyładunku samochodów ze statku na wagony kolejowe.

COFNIĘCIE UPOWAŻNIENIA DO WYKONYWANIA CZYNNOŚCI PARCELACYJNYCH.

Wojewoda tarnopolski cofnął upoważnienie do wykonywania czynności parcelacyjnych, udzielone p. Konstantemu **Wróblowi.**

NOWA SZKOŁA SZYBOWCOWA KOŁO DELATYNA.

Z dniem 10. czerwca br. Wojewódzki Okręg L. O. P. P. w Stanisławowie otwiera nową szkołę szybowcową w **Osławach Białych** koło Delatyna. Szkoła ta będzie miała bardzo dogodne połączenia komunikacyjne ze Stanisławowem i będzie dysponowała znacznie lepszymi terenami ćwiczebnymi. Szkolenie w Osławach Białych obejmować będzie loty ślizgowe I i II stopnia wyszkolenia szybowcowego (podkategoria A. i B.) oraz loty treningowe żaglowe.

KOSOWSZCZYZNA.

Najpiękniejszy zakątek Karpat Wschodnich.

Kosowszczyzna, kraina słońca i owoców, w której każdy znajdzie zadowolenie w czasie wypoczynku, a w szczególności w okresie wiosennych wczasów. Teren ten osłonięty od południa pasmem Czarnohory, obejmuje przepiękną partię Karpat t. zw. Beskid Huculski. Osłonięta pasmami gór Kosowszczyzna kąpie się w słońcu, łącząc w sobie charakterystyczny klimat górski z ciepłem południa. Nadto specyficzny krajobraz tych okolic ramiona łańcuchów górskich pokryte w znacznej części połoninami roją się od stad owiec i bydła wypaszonego tu w lecie. Urodzajna ziemia Kosowszczyzny sprzyja szczególnie rozwojowi sadów, które wieńczą grażdy huculskie, wille i pensjonaty w dolinie Czeremoszów, Rybnicy i Pistynki. **Dobre połączenia kolejowe całej Polski z Kołomyją, leżącą na linii Lwów-Bukareszt, następnie połączenia autobusowe P. K. P. udostępniają ten tak uroczy zakątek Polski.**

Do najlepiej rozwijających się miejscowości letniskowych należy **Kosów — stolica powiatu,** leżący w w rozległej dolinie,kotlinie Rybnicy. Jako ważna stacja klimatyczna obejmuje Kosów zarówno samo miasto jak i okalające go przysiółki i wsie, jak Moskalówka, Monasterko, Horod, Sokołówka, Kosów Stary, Smodna.

Dzięki otwartemu w ubiegłym roku zakładowi kąpielowemu-solankowemu, w którym udzielają również i kąpiele z wody burkuckiej, założonym nowym inhalatoriom i innym nowoczesnym urządzeniom, **Kosów stał się powszechnie znanym zdrojowiskiem.** W bliskości Kosowa jest również cieszący się szeroką sławą **zakład przyrodoleczniczy** dra Tarnawskiego, którego dewizą jest „władaj sobą“.

Kuty-miasto Ormian polskich wśród sadów i lasów, leżące nad Czeremoszem na samej granicy polsko-rumuńskiej, to ciepła stacja klimatyczna (340 m. n. p. m.).

Żabie — najrozleglejsza wieś licząca około 10 tysięcy mieszkańców z najlepiej zachowanym folklorem huculskim. Posiadając pierwszorzędne warunki klimatyczne jest ważną stacją klimatyczną.

Pistyń — uroczo położona wieś w dolinie Pistynki, otoczona wysokimi wzgórzami, pokrytymi lasami szpilkowymi posiada kilka źródeł solankowych jescze niedostatecznie wykorzystanych dla celów leczniczych.

Szeszory — wieś polskiej szlachty zagrodowej położona nad Pistynką, posiada klimat nadzwyczaj łagodny. Wartość letniskową wsi podnoszą dwa źródła solankowe

Burkut — najwyżej położone zdrojowisko w Karpatach (1015 m. n. p. m.), baza wyjściowa w góry Czywczyńskie, Hryniawskie i Czarnohorę, słynące ze znakomitych wód mineralnych żelazisto-arsenowo-siarczanych, należący do najcenniejszych w Europie. Obecnie słabe zagospodarowanie (schr. P. T. T.)utrudnia pobyt.

Hryniawa — nad Czeremoszem wśród skał i nieprzejrzanych lasów, Jaworów, Jawornik, Krzyworównia, to piękne i tanie letniska, przygotowane na przyjęcie letników. Szczegółowych informacji o letniskach wschodnio-karpackich można zaczerpnąć w prospekcie „Huculszczyzna“, znajdującym się we wszystkich biurach podróży.

Szczegółowych informacji ustnych i pisemnych udziela Związek „Karpaty Wschodnie“ — Stanisławów, Urząd Wojewódzki, w Warszawie P. B. P. „Frankopol“ — Mazowiecka 9. oraz poszczególne zarządy gminne.

LOTERIA FANTOWA Z. S. W TARNOPOLU.

Wydziały P. K. Podokręgu i Powiatu Z. S. w Tarnopolu urządziły wielką loterię fantową w lokalu L. O. P. P. Ofiarne społeczeństwo tarnopolskie nie szczędziło groszy na zakup losów oraz kupiectwo tarnopolskie pospieszyło z datkami w naturze i pieniądzach. Dochód z tej loterii wynosił 153 zł 92 gr. i został przekazany na F. O. N.

ZAMIAST POŻEGNANIA PRZEKAZANIE GOTÓWKI NA F. O. N.

Oficerowie i podoficerowie Komisariatu Straży Granicznej **Żabie** zamiast pożegnania długoletniego komendanta Komisariatu podkomisarza p. Józefa **Jaroszewskiego,** przeniesionego na inny posterunek służbowy, złożyli kwotę **150 złotych.** Powyższą kwotę przesłali czekiem na Fundusz Obrony Narodowej.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW.

Celem uniknięcia trudności, na jakie natrafiają eksporterzy, wysyłając towary na Litwę z powodu niewłaściwego wystawiania świadectw pochodzenia, Izba Przemysłowo Handlowa we Lwowie zawiadamia, że transporty wysyłane na Litwę, a nie zaopatrzone w odpowiednie świadectwa pochodzenia, będą przez władze zatrzymywane. Świadectwa pochodzenia wydaje biuro Izby Przemysłowo Handlowej.

Młodzież wiejska
w powiecie stanisławowskim.

W Stanisławowie odbył się pierwszy Walny zjazd delegatów Związku Młodej Wsi powiatu stanisławowskiego pod przewodnictwem prezesa Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi mgr Jana **Musiała.**

W zjeździe wzięło udział ponad 100 delegatów Kół Młodej Wsi z powiatu, obecni też byli: naczelnik p. Typiak, starosta p. Muszyński oraz przedstawiciele organizacyj wiejskich. Po przemówieniu starosty Muszyńskiego naczelnik Typiak wygłosił referat, w którym scharakteryzował znaczenie ruchu młodowiejskiego w Polsce, a szczególnie w województwach wschodnich.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której **młodzież wypowiadała swe poglądy, poruszając najbardziej znamienne bolączki wsi.**

Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego prezesa powiatowego mgr Musiały i uchwaleniu planu pracy na rok 1939-40 wybrano Zarząd powiatowy w następującym składzie: prezes Marian Kwaśniewski z Drohomirczan; wiceprezes Stanisław Modelski ze Stanisławowa; sekretarz Tadeusz Zawistowski z Drohomirczan; skarbnik mgr Antoni Karnasiewicz ze Stanisławowa; członkowie Zarządu Jadwiga Kotopkówna z Olesiowa, Helena Mądracka z Ksawerówki, Hilary Kaczorowski z Delejowa, Janina Rudnicka z Michałówki. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Mariana Kwaśniewskiego z Drohomirczan jako przewodniczącego oraz jako członków: Józefa Wąsowicza, Stefanię Elsnerównę, Władysława Siemiginowskiego i Jana Kaptura. Przewodniczącym Sądu koleżeńskiego został wybrany Kazimierz Malinowski z Delejowa.

Zjazd uchwalił wysłać do Wojewody p. Stanisława Jareckiego rezolucję następującej treści:

— Zebrani na pierwszym zjeździe powiatowym Związku Młodej Wsi w Stanisławowie zapewniamy Cię Panie Wojewodo o rzetelnej pracy nad tworzeniem wewnętrznej siły Państwa przez budowę tu na Kresach Wschodnich życia opartego na sprawiedliwości społecznej i oddaniu sie sprawie polskiej.

Wystawa letniskowo - turystyczna we Lwowie.

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów letnich, dużej atrakcyjności nabiera otwarta we Lwowie pod hasłem „Dokąd jedziemy na wczasy?" wystawa letniskowo-turystyczna.

Wystawa, urządzona staraniem Związków Letnisko-Turystycznych „Bieszczady" i „Karpaty Wschodnie" oraz Lwowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ma na celu informowanie zwiedzających o uzdrowiskach, letniskach i wczasowiskach województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w jego naddniestrzańskiej partii.

Szereg przejrzystych wykresów, map i pięknych zdjęć ilustruje tę, ze wszechmiar godną obejrzenia wystawę.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—14 i od 16—19 mieści się przy ul. Akademickiej 19 w sali Izby Przemysłowo Handlowej.

Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr, wycieczki po 5 gr od osoby.

Wystawa trwać będzie włącznie do dnia 4 czerwca br.

———

Nowi fachowcy-wyszkoleni w Rudniku.

W Rudniku nad Sanem na terenie C. O. P. odbyło się zakończenie półrocznego kursu handlowego dla dorosłych, zorganizowanego pod egidą Towarzystwa Szkoły Handlowej w Jarosławiu. Do egzaminu końcowego, któremu przewodniczył dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Jarosławiu p. Józef **Kapuściński,** przystąpiło 37 słuchaczy. Niektórzy spośród słuchaczy otrzymali bezpośrednio po ukończeniu kursu posady w przedsiębiorstwach handlowych, co świadczy o zapotrzebowaniu wyszkolonych fachowców i konieczności organizowania podobnych kursów.

Kierownictwo kursu spoczywało w rękach prof. **Sozańskiego,** wykładowcami byli fachowcy nauczyciele szkół handlowych.

Na terenie C. O. P., gdzie obecnie intensywnie rozwija się handel i powstają nowe placówki polskie, kurs ten ma doniosłe znaczenie praktyczne. Wykształci on młodych fachowców, którzy niewątpliwie przyczynią się do wzmożenia handlu polskiego.

Wiejskie półkolonie letnie T. S. L.

Rozpoczęta przed pięciu latami akcja półkolonij letnich rozrosła się bardzo szybko, przyczyniając się w dużej mierze do rozwiązania, chociaż na krótki okres, zagadnienia otoczenia dostateczną opieką dziecka wiejskiego i małomiasteczkowego Małopolski. Podczas, gdy w 1933 r. zorganizowano zaledwie 13 polskich półkolonij, które skupiły 421 dzieci, w 1938 r. zorganizowano już 2.088 półkolonij polskich dla 77.026 dzieci, kosztem 559.717 zł.

Począwszy od 1933 r. liczba półkolonij **wzrasta z roku na rok wprost żywiołowo.** Impulsem do ich organizowania są wyniki, zaobserwowane przez bezpośrednie zetknięcie się z tą akcją, zapoczątkowaną przez T. S. L. Z roku na rok zwiększa się ilość organizacyj, interesujących się zagadnieniem półkolonij, a w chwili obecnej niemal wszystkie organizacje, pracujące na wsi uwzględniają w swoim programie w mniejszym lub większym zakresie półkolonie. Z objawu tego możemy być tylko zadowoleni, gdyż problem należytego wychowania przyszłych pokoleń polskich jest zagadnieniem ogólno-narodowym, którego realizacja musi stale i systematycznie postępować naprzód, jako czynnika wiążącego się ściśle z kwestią obronności kraju. Jeżeli chcemy bowiem, ażeby przyszłe szeregi wojskowe były silne duchowo i fizycznie, to naprawdę musimy otoczyć dziecko wiejskie taką opieką, ażeby **nie przymierało na przednówku głodem, miało należytą opiekę higieniczną i było wychowywane od najmłodszych lat w naszych najświętszych ideałach narodowych, mowie polskiej, pieśni polskiej, modlitwie polskiej i duchu polskim.**

Wszak dzieciństwo jest kopalnią niezapomnianych wspomnień i ideałów na całe życie.

Wychodząc z tych zasadniczych założeń, półkolonie są organizowane na wsiach i w małych miasteczkach w miesiącu lipcu i sierpniu, a więc w okresie przednówka i żniw, okresie najcięższym dla rolnika, a działanie ich skierowane jest zasadniczo w trzech kierunkach:

zapewnienia dzieciom zbiorowej opieki, podczas gdy ich rodzice pracują w polu,

częściowego racjonalnego dożywiania i należytej opieki higienicznej,

odpowiedniego oddziaływania wychowawczego na dzieci już od lat najmłodszych.

Półkolonie skupiają bowiem dzieci od lat 4 do 12.

Podczas, gdy pierwszy i drugi problem nie wymagają zasadniczo żadnych wyjaśnień, wystarczy bowiem wspomnieć o tych licznych nieraz tragicznych wypadkach, spowodowanych przez dzieci podczas, gdy ich rodzice są w polu, względnie w drugim wypadku o przednówku i braku przestrzegania na wsi podstawowych zasad higieny, o tyle problem trzeci, wychowawczy, wymaga mocniejszego podkreślenia, szczególnie dla Małopolski.

Teren Małopolski, zwłaszcza Małopolski wschodniej jest terenem narodowo mieszanym, gdzie w wielu wypadkach mniejszość „ukraińska" jest w większości. Znając dokładnie jej wrogie nieraz nastawienie do wszystkiego co polskie, o czym świadczą najwymowniej liczne wyroki, skazujące popów za różne przestępstwa i liczne inne wprost zbrodnicze wypadki, mając na uwadze, że nawet w szkole utrakwistycznej nauka po polsku zaczyna się dopiero w drugiej klasie, doceniając należycie, że mową i pieśnią powszechną, codzienną jest bardzo często mowa i pieśń ruska, że może nawet kościoła czy kaplicy rzymsko-katolickiej blisko nie ma, dochodzimy do przekonania, jak wielkie i trudne, a z drugiej strony jak ważne obowiązki ciążą na półkolonii i jej kierowniczce. W dodatku trzeba podkreślić, że półkolonia trwa zaledwie 6 tygodni.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że można zrobić bardzo dużo, a niejednokrotnie półkolonia staje się przełomowym momentem w życiu wsi, zwłaszcza wsi o małym procencie Polaków, bowiem praca półkolonijna nie ogranicza się wyłącznie do dzieci, ale **obejmuje również starszych** w formie zebrań, przedstawień, tańców narodowych, chórów, wycieczek itp.

Akcja organizacyjna idzie zasadniczo w kierunku odpowiedniego przygotowania terenu przez zorganizowanie Komitetów powiatowych, Komitetów lokalnych i przeszkolenia kierowniczek na specjalnych kursach.

W roku bieżącym prace przygotowawcze są w pełnym toku. Prawie, że w każdym powiecie zostały już zorganizowane Komitety powiatowe, powstało już cały szereg komitetów lokalnych. Akcja organizacyjna, przedyskutowana na Sekretariacie Porozumiewawczym P. O. S., **została oddana do przeprowadzenia całkowicie w ręce T. S. L.**

Kursy przeszkoleniowe, organizowane przez T. S. L., już się rozpoczęły a liczba ich na terenie województwa lwowskiego i stanisławowskiego wyniesie 17, zaś na terenie województwa tarnopolskiego obejmie każdy powiat.

Należy również wspomnieć, że tegoroczna kampania półkolonijna **obejmie wszystkie gromady szlacheckie** i w tym kierunku musi do pewnego stopnia iść akcja przygotowawcza kierowniczek.

Należałoby zorganizować w 1939 r. około 3.000 półkolonij.

W końcu należy bardzo mocno podkreślić, że sama wieś bardzo chętnie garnie się do tego rodzaju pracy. Wysokość świadczeń, wsi przeważnie w naturze, sięga niejednokrotnie do 30% kosztów ogólnych. Przeciętny koszt półkolonii wynosi 200 do 250 zł. Reasumując dotychczasowe uwagi stwierdzić musimy, że półkolonia jest właściwie kuźnią najmłodszych charakterów dziecięcych, oddziałującą na całe środowisko wiejskie i spełniającą wielkie zadanie narodowo-państwowe.

Leon Cag.

Kąpiel na półkolonii T. S. L. w Dziedziłowie, powiat Kamionka Strumiłowa.

Uroczystość w Horbaczach.

W Horbaczach powiatu lwowskiego odbyła się imponująca uroczystość z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Już od rana gromadziła się licznie dziatwa szkolna, ludność miejscowa i okoliczna oraz zaproszeni goście. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. którą odprawił ks. **Kopeć** proboszcz z Demni, w czasie Mszy św. wygłosił do zebranych piękne aktualne kazanie o miłości Ojczyzny. Po nabożeństwie wszyscy wzięli udział w pochodzie na plac przed szkołą, gdzie na udekorowanej scenie na wolnym powietrzu odbyła się akademia. Na program akademii złożyły się: przemówienie p. **Antoniszyna,** deklamacje i śpiew chóralny dziatwy szkolnej.

Grupa harcerzy lwowskich w Horbaczach.

Po przerwie obiadowej odbyła się wieczornica, w czasie której Koło oświatowe starszoharcerskie przy akademickim Kole T. S. L. we Lwowie wykonało cały szereg pieśni, deklamacyj i tańców narodowych. Mocno przemówił jeden z harcerzy na temat obecnego stanowiska Polaków. Na zakończenie p. **Mitręga** kier. szkoły podziękował harcerzom za przybycie — po czym odśpiewano: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po wieczornicy odbyła się zabawa ludowa.

W uroczystości wzięli także udział: przedstawiciele władz samorządowych, ziemiaństwo okoliczne i dziatwa szkolna z okolicznych wsi. — **Impreza ta pozostanie długo w pamięci miejscowych Polaków.**

Dwóch nowych chrześniaków Pana Prezydenta R.P.
w województwie stanisławowskim.

Pan Prezydent R. P. wyraził zgodę na wpisanie Go do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego **Stefana Szubynca,** dziesiątego syna **Tymoteusza Szubynca,** zamieszkałego w Seneczowie, powiat Dolina, oraz **Wołodymyra Sawulaka,** siódmego syna **Mikołaja Sawulaka,** zamieszkałego w Podhorodcach, powiat Stryj. Obu swoim chrześniakom ofiarował Pan Prezydent R. P. książeczki oszczędnościowe P. K. O. z wpłaconą kwotą 50 zł.

———

Parcelacja rządowa na terenie powiatu czortkowskiego

Majątek Jagielnica na terenie powiatu czortkowskiego jest obecnie parcelowany, na zasadach parcelacji rządowej. Kierownictwo tej parcelacji dostarcza, jak wiadomo, nowym osadnikom gotowe budynki i studnie na działkach 5—7 hektarowych.

Obecnie Urząd Wojewódzki tarnopolski ogłosił przetarg na budowę budynków i studzien, które będą w ciągu tegorocznego sezonu letniego i jesiennego wykonane. Na terenie majątku Jagielnica powstaje 55 nowych osad.

Dla synów polskiej wsi — dwie szkoły we Lwowie.

We Lwowie są czynne dwie polskie szkoły spółdzielcze: Męskie Liceum Spółdzielcze dla absolwentów czteroletniego gimnazjum nowego typu, względnie 6-ciu klas gimnazjalnych starego typu, oraz Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego dla chłopców i dziewcząt po szkole powszechnej.

Obie szkoły kształcą młodzież wiejską do pracy spółdzielczej na wsi. Działalność szkół tych obejmuje trzy województwa południowo wschodnie. Liceum Spółdzielcze jest jedyną w całym kraju uczelnią, której absolwenci mają w przyszłości objąć kierownicze i odpowiedzialne stanowiska w różnych działach spółdzielczości rolniczej.

Ubogiej młodzieży w tych uczelniach przychodzą z pomocą spółdzielnie oraz Zarządy gminne i Wydziały powiatowe, jak też Towarzystwo Wychowania Spółdzielczego z prof. dr Bujakiem na czele. Dzięki temu nawet bardzo uboga młodzież wiejska znajduje drogę do zdobycia fachowego wykształcenia i przygotowania do pracy na rzecz wsi, narodu i Państwa.

Szczegółowe informacje zainteresowani mogą znaleść w prospekcie tych szkół, które na żądanie wysyła bezpłatnie Dyrekcja Szkół Spółdzielczych we Lwowie ul. św. Mikołaja 16.

KOBIETY STANISŁAWOWSKIE NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Zarząd Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej **na kwotę 100 zł,** pochodzące ze składek członkiń Oddziału. Natomiast Świetlica dla pomocnic domowych, pozostająca pod opieką Zarządu Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie, subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę **20** zł z dobrowolnych składek członkowskich.

ZE ZBOROWA.

W dniu Święta Państwowego w Zborowie odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W defiladzie wzięły udział Oddziały P. W. i organizacyj społecznych. Po południu odbyły się imprezy sportowe, zorganizowane przez Powiatową Komendę P. W. i W. F. oraz Powiatową Komendę Z. S. W biegu narodowym na 5 kilometrów pierwsze trzy miejsca zajęli: Bronisław **Suchecki** (Zborów), Harasym **Świrski** (Pleśniany) i Józef **Miłowski** (Zborów). Trasę biegu oraz pomoc sanitarną zabezpieczył Oddział harcerzy z harcmistrzem Tadeuszem **Krzyszowskim** i lekarzem powiatowym dr **Samburą** na czele. W zawodach strzeleckich wzięło udział sto osób. Najlepsze wyniki w grupie kobiet uzyskały kolejno pp: Krystyna **Brzeżańska,** Janina **Wajdówna** i Julia **Solarczykowa.** Poza tym w strzelaniu brały udział Halina **Kozłowska,** Bronisława **Fritzowa,** Wanda **Zychówna,** Maria **Radomówna** i 11-letnia Maria **Łosiówna.** W grupie mężczyzn najlepsze wyniki uzyskali pp: Stanisław **Zaborowski,** Michał **Łopatyński** i kpt. Czesław **Kurek.** Uzyskany dochód z tych imprez sportowych w kwocie 49 zł 0 gr. przesłano na F. O. N.

Z ostatniej chwili.

Zwycięstwo będzie nasze!

„Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa trwa już od dłuższego czasu. Jest to bitwa o budownictwo Polski".

(Z przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza).

Bitwa o budownictwo Polski trwa. Jest to bitwa, wymagająca wielkiego natężenia, wielkiej pracy, skupienia woli, zespolenia wysiłku całego Narodu.

Bitwa trwa i każdy uważny obserwator musi przyznać bezstronnie, że wciąż — i to dość szybko — idziemy naprzód, zdobywamy coraz to nowe, czasem bardzo trudne do zdobycia, pozycje.

Ambicją każdego obywatela stało się budowanie Polski. Budujemy ją, spełniając codziennie nasze normalne obowiązki w fabryce, w biurze, czy na roli. Bo budować Polskę, budować naprawdę, — to nic innego, jak **spełniać sumiennie swoje codzienne obowiązki.**

Rzeczą rządu jest koordynowanie pracy poszczególnych obywateli w zgodnym wysiłku na pożytek kraju. Rząd spełnia swe zadanie, o czym świadczy rozrost potęgi Rzeczypospolitej. Zdobyliśmy uznanie i podziw świata dla naszych osiągnięć na każdym polu.

Przedmiotem podziwu obcych jest nasza armia, stojąca na straży naszych granic, zawsze gotowa odeprzeć zakusy wroga, z której by nie nastąpiły strony. **Dzięki niej możemy spokojnie pracować i tworzyć.**

Przedmiotem podziwu jest **Gdynia,** która w lat kilkanaście stała się największym i najnowocześniejszym portem na Bałtyku.

Przedmiotem podziwu jest **Centralny Okręg Przemysłowy,** jeszcze nie ukończony, lecz już dymiący kominami wielu potężnych fabryk, których produkcja zapewnia nam uniezależnienie się od zagranicy.

Przedmiotem podziwu jest **rozwój naszego przemysłu, rozrost naszych stosunków handlowych, rozbudowa miast...**

Chleba mamy poddostatkiem i nic nam nie stoi na przeszkodzie, abyśmy na drodze postępu kroczyli wciąż naprzód. Pamiętajmy tylko zawsze, że warunkiem każdego powodzenia i pełnego rezultatu jest wytrwała, systematyczna, normalna praca gospodarcza! W pracy tej nie ustawajmy.

W obliczu niebezpieczeństwa naród polski staje zawsze zjednoczony — giną waśnie partyjne i spory, nikną przeciwieństwa i ambicje osobiste. Bo najdroższą dla Polaka jest niepodległość.

Na przestrzeni chociażby lat kilkunastu mamy tego liczne przykłady. Czyż przypominać trzeba rok 1920? W imię Rzeczypospolitej znaleźliśmy się w jednym obozie w pamiętne dni na przełomie września i października ubiegłego roku, gdy Wódz Naczelny wydał rozkaz: **„Maszerować!".**

I teraz, ostatnio gdy z trybuny sejmowej przemówił **pułkownik Beck,** a mowy jego słuchał w napięciu cały świat... Zabiły żywiej serca nasze i każde słowo polskiego ministra stało się głosem każdego bez wyjątku Polaka. „Nie" — powiedział minister i „nie" — powiedział naród.

A na innym polu, na polu gospodarczym?

Czyż trzeba przypominać czasy niedawne, gdy znaleźliśmy się w wojnie celnej z Niemcami? **Nadzieje Niemiec na załamanie nas gospodarczo zawiodły zupełnie.** Nie tylko zawiodły, lecz odniosły wręcz przeciwny skutek — doprowadziły do szybszego rozwoju przemysłu rodzimego i do zdobycia nowych rynków eksportowych. W obliczu niebezpieczeństwa stajemy się silni i zwyciężamy. Zwyciężać będziemy też w przyszłości.

Pamiętajmy tylko że warunkami zwycięstwa są zdecydowana postawa, opanowanie, wytrwałość w trudnej pracy i wiara we własne siły.

———

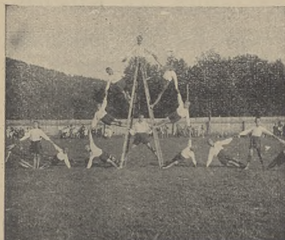
KRAKUSI W BIAŁOBOŻNICY OTRZYMALI PROPORZEC.

W Białobożnicy, powiat Czortków, odbyła się uroczystość wręczenia proporca oddziałowi Krakusów. Do zebranych na błoniach plutonów Krakusów oraz społeczeństwa przemówił wicestarosta mgr Zbigniew **Garlicki,** który wręczył proporzec dowódcy nowego plutonu. Przemawiał również mjr St. **Ruśkiewicz,** po czym przy dźwiękach orkiestry K. O. P. odbyła się defilada świetnie prezentujących się oddziałów Krakusów. Uroczystość tę zakończyła zabawa ludowa na folwarku w Białobożnicy, gdzie gospodarze pp. Witoldowie **Zawadzcy** podejmowali zaproszonych gości.

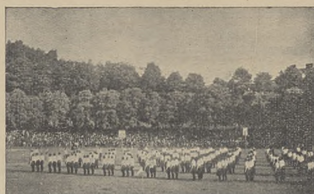
UŁANI NA KURSIE T. S. L. W ZALESZCZYKACH.

W koszarach szwadronu Korpusu Ochrony Pogranicza w Zaleszczykach odbyła się uroczystość wręczenia świadectw ułanom z kursu T. S. L. Świadectwa wręczył kursistom kierownik kursu mgr Franciszek **Fradyński.** Następnie rotmistrz Stanisław **Kociejowski,** składając podziękowanie za urządzenie kursu, podkreślił wielką ofiarność w współpracy członków grona Państwowego Liceum i Gimnazjum w Zaleszczykach. Również podziękowanie wyraził jeden z ułanów, po czym przemówił mgr Fradyński. W uroczystości tej brali udział: komisarz policji p. Fr. **Moneta,** dyrektor Państwowego Liceum i Gimnazjum p. M. **Zawałkiewicz,** rejent p. M. **Pniewski** i p. **Prągłowski.** Wykładowcami na kursie byli: pp. Eugenia **Przeworówna,** Grzegorz **Boruszczak,** Franciszek **Kubiczek,** Marian **Huczewski,** dr Stefan **Sobaniec** oraz członkowie I. Drużyny Harcerzy.

Młodzież sokola podczas ćwiczeń.


Piramidy sokole na drabince.


Piramidy piątkowe.


Wymarsz drużyn na boisko.


Cwiczenia na drążku.

ZIELONE ŚWIĘTA.

Zielone Święta to w przyrodzie chwila,
Co promienieje zielenią i słońcem,
Bo wtedy wiosna z latem się przesila
I najpiękniejsza jest przed swoim końcem.

A człowiek patrząc, jak się świat rozkwiecił
Do tych zamierzchłych czasów myślą wzlata,
Gdy Apostołów Duch Święty oświecił,
Że zrozumieli wszystkie mowy świata.

I wyruszyli za ogromne morza,
Aby nawracać pogańskie narody
I wszystkim ludziom nieśli słowo Boże
Z wieścią powszechnej miłości i zgody.

Po długich latach okrutnej niewoli,
Przeszedłszy ofiar najkrwawszą Gehennę,
Pod własnym niebem i na własnej roli
Święcimy dzisiaj te gody wiosenne.

Lecz choć już dawno zrzuciliśmy pęta
I podążamy ku przyszłości nowej,
Dla nas Polaków te Zielone Święta
Mają specjalny urok i wymowę.

Niezgoda dotąd była nam nawykiem,
Waśni położyć koniec nikt nie umiał,
Bo każdy innym przemawiał językiem
I brat własnego brata nie rozumiał.

Lecz gdy ojczyźnie zagroził wróg stary
I tylokrotny miru przeniewierca,
Wtedy gotowość najwyższej ofiary
Złączyła nagle wszystkie polskie serca.

Wiosno radości! wiosno dobrych znaków,
Najbrzemienniejsza na dziejowej szali!
Z tobą Duch Święty zstąpił na Polaków
I zrozumieli się i pokochali.

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Lwów czci pamięć pierwszych bojowych lotników polskich.


Kpt. Stefan Bastyr.


Mjr Stefan Stec.


Podpułk. Władysław Toruń.

Istniejący we Lwowie Komitet pod protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza, który ma za zadanie wybudować pomnik na Cmentarzu Obrońców Lwowa na grobowcu pierwszych lotników polskich kpt. Stefana Bastyra, mjr Stefana Steca i podpułk. Władysława Torunia, urządził ku czci tych Bohaterów uroczystą Akademię, która odbyła się w Teatrze Wielkim.

Gmach Teatru Wielkiego był udekorowany, a scena pięknie urządzona. Wśród kwiatów widniał herb miasta Lwowa, Odznaka Lotnicza i dwie śmigi. Na widowni zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci pułków lwowskich oraz różnych organizacyj i instytucyj, licznie przybyła młodzież szkolna, kadeci i lotnicy, członkowie Grupy Lotniczej Obrony Lwowa oraz zaproszeni goście.

Akademię otworzył **dr Lesław Węgrzynowski,** prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i przewodniczący Komitetu budowy pomnika, podnosząc, że we Lwowie w listopadzie 1918 roku **żołnierz-lotnik, rycerz przestworzy, po raz pierwszy w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wystąpił w bój.** Dzisiejsza Akademia czci pamięć pierwszych bojowych lotników polskich Bastyra, Steca i Torunia, którzy są przykładem obowiązku oddania wszystkiego, krwi, nawet życia dla wolnej, wielkiej, potężnej Ojczyzny. **Z tych nielicznych pierwszych bojowych ptaków zrodziła się dzisiejsza wspaniała i potężna flota nasza powietrzna.**

Poruszywszy następnie dzisiejszą sytuację co do roszczeń niemieckich, dr Węgrzynowski zaznaczył, że cały naród dziś jest wierny hasłu: zwarci, czujni i gotowi i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego oraz na cześć Armii i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza: Niech żyją!

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Państwowego przemówił dyrektor lwowskiego Okręgu L. O. P. P. **major Adam Tiger** imieniem Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa, podkreślając, że powstanie pierwszego Oddziału lotniczego Wojsk Polskich we Lwowie, **to fragment jednego z najszlachetniejszych porywów duszy polskiej.** Lotnicy walczyli wówczas **o wielką rację stanu, o polskość tej ziemi, o polskość Lwowa.** Członkowie Grupy Lotniczej są dumni ze swej współpracy z Bastyrem, Stecem i Toruniem. Wielkie rycerskie cnoty, życie i śmierć Zmarłych okryły chwałą i sławą lotnictwo polskie.

Następnie **red. Leon Daniluk** w dłuższym wywodzie przedstawił szkic historyczny Grupy Lotniczej Obrony Lwowa.

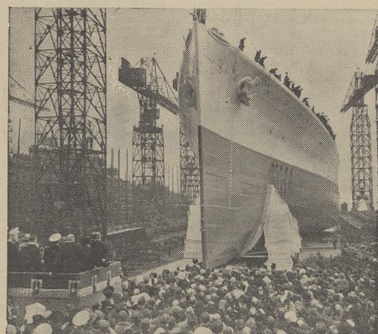
Przemówił jeszcze prezes lwowskiej Dyrekcji kolejowej **pułk. Otton Grosser,** podnosząc, że pierwsze skupienie lotnicze było studentów lwowskiej Politechniki i pierwsza obsada pierwszego Oddziału lotniczego Wojsk Polskich we Lwowie składała się przeważnie z byłych studentów lwowskiej Politechniki, byłych członków i sympatyków Związku Awiatycznego. **Postacie Bastyra, Steca i Torunia przyświecają każdej młodej duszy lotniczej, czy to jest uczeń, czy próbujący swych talentów lotniczych modelarz, czy to kostruktor, pilot szybowcowy, czy as lotnictwa.** W końcu pułk. Grosser, jako prezes Okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. i prezes Aeroklubu Lwowskiego złożył zmarłym Bohaterom wyrazy najgłębszego hołdu i czci.

W części koncertowej śpiewaczka p. **Waleria Jędrzejewska** przy akompaniamencie fortepianowym p. mgr **Hildy Mieniewskiej-Rzepeckiej** odśpiewała kilka piosenek żołnierskich. Uczennica Zakładu Naukowego Sióstr Urszulanek p. **Janina Weydówna** wygłosiła wiersz **Henryka Zbierzchowskiego** pt. „Husaria przestworzy". Chór Tow. śpiewaczego **„Bard"** pod batutą p. **Lecha Bursy** odśpiewał Gorczyckiego „Gaude Mater Polonia", Alfreda Stadlera „Bohaterowi w hołdzie", W. Lachmana „Sztandary polskie w Kremlu" i Mieczysława Sołtysa „Chór rycerzy z oratorium Śluby Jana Kazimierza', przy akompaniamencie fortepianowym p. **Wandy Mattauschówny.** Zespół smyczkowy Szkoły Muzycznej Sabiny Kasparek, w liczbie 30 osób, pod batutą p. prof. mgr **Kazimierza Halpona** odegrał trzy utwory. Brała też udział **Reprezentacyjna Orkiestra K. P. W. Okręgu Lwów** pod batutą p. **Tadeusza Saneckiego,** która odegrała marsze Mikłaszewskiego i W. Kołakowskiego, Hymn lotniczy i W. Karasia „Suitę ludową", składającą się z krakowiaka, kujawiaka, mazura i tańca zbójnickiego.

Z pobytu ministra p. Romana w Nowym Jorku.



Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia moment, gdy minister p. **Roman** w czasie pobytu swego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku wręcza prezesowi Wystawy p. **Grover A. Whalon** insygnia orderu Polonia Restituta. Na lewo stoi pani minister **Francis Perkins,** reprezentująca rząd Stanów Zjednoczonych, na prawo ambasador Polski hr. **Potocki** i baron **Ropp.**


Nowy pancernik angielski. Zdjęcie przedstawia moment spuszczania na wodę w stoczni Birkenhead nowego pancernika brytyjskiego pod nazwą „Książę Walii". W uroczystości tej wzięli udział członkowie rodziny królewskiej.

UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA W ZŁOCZOWIE.

W Złoczowie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Szkoły Powszechnej im. Adama Mickiewicza. Po mszy św., odprawionej przez ks. **Tarnawskiego,** poświęcony sztandar wręczono uczniom Szkoły, którzy złożyli uroczyste ślubowanie. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wojskowych i szkolnych. Z okazji uroczystości Koło Rodzicielskie Szkoły złożyło 100 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

500 DZIECI LWOWSKICH WYJEDZIE NA KOLONIĘ DO RYMANOWA.

W sali Sądu Okręgowego lwowskiego odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Kolonij Leczniczych dla dzieci, jednej z najstarszych i z najbardziej zasłużonych organizacyj tego rodzaju. Towarzystwo posiada kolonie lecznicze w Rymanowie-Zdroju. Dotychczas przeciętnie na tej kolonii przebywało 350 dzieci. Począwszy od czerwca br. będzie można tam pomieścić 450 do 500 dzieci.

Przeniesienie relikwij św. Andrzeja Boboli do kościoła garnizonowego w Rzeszowie.

Rzeszów przeżywał niecodzienną uroczystość kościelną, jaką było dla miasta przeniesienie relikwij św. Andrzeja Boboli z kościoła parafialnego do kościoła garnizonowego.

Z kościoła parafialnego wyruszyła pięknie przybranymi ulicami miasta, uroczysta procesja, którą prowadził ks. infułat **Tokarski.** Procesję otwierały oddziały wojska z pocztami sztandarowymi i orkiestrami, po czym postępowały delegacje P. W., poczty chorągwiane wszystkich organizacyj i szkół z Rzeszowa i okolicy, insygnia i chorągwie kościelne, duchowieństwo, a wreszcie wspaniały feretron z relikwią, który nieśli kolejno przedstawiciele duchowieństwa, wojska, władz i urzędów, pracownicy kolejowi, mieszczanie, robotnicy, chłopi i młodzież. Za relikwiami szli reprezentanci władz wojskowych, państwowych i samorządowych w otoczeniu duchowieństwa i tłumów publiczności.

Po przejściu procesji wypełnionymi szpalerami młodzieży i publiczności ulicami miasta, przedstawiciele wojska wnieśli feretron z relikwią do kościoła garnizonowego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo majowe.

———

T. S. L. uratowało placówkę szkolną we Lwowie.

Od kilku lat opinia Lwowa była zaniepokojona wiadomościami o zachwianym bycie stworzonych przed 40 laty Zakładów Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej, które wychowały szeregi pokoleń młodzieży żeńskiej, nie tylko z naszych ziem najbliższych, ale były przed wojną w dużej mierze zapełnione przez młodzież z zaboru rosyjskiego.

W ostatnich dniach doszło do bardzo szczęśliwego rozwiązania tej sprawy **przez nabycie tych Zakładów na własność Towarzystwa Szkoły Ludowej,** które daje pełną gwarancję dalszego kontynuowania świetnych tradycyj, jakie szkole zdobyła jej twórczyni Zofia Strzałkowska. W ten sposób od 40 lat działająca chlubnie na terenie Lwowa placówka szkolna, **zyskuje nową trwałą podstawę bytu,** zapewniającą jej dalszy rozwój.

Fundacja ś. p. Zofii Strzałkowskiej, której dochody przeznaczone są na stypendia dla uczennic Polek, uczęszczających do Zakładów Naukowych jej imienia, **pozostaje nadal związana ze szkodą.** W następstwie tego uczennice, kształcące się w tym gimnazjum oraz liceum, będą mogły i w przyszłości korzystać z tych stypendiów.

Lwów uratował zagrożoną instytucję, która nie tylko ze względu na swoją przeszłość, ale także ze względu na niewystarczającą ilość żeńskich zakładów średnich, zasługiwała w pełni na danie jej dalszych podstaw do pracy.

Dar dla Armii — w Rudniku.

Pracownicy fabryki przetworów drzewnych „Jarot" w Rudniku nad Sanem (C. O. P.) ofiarowali tamtejszym oddziałom wojskowym jeden ręczny karabin maszynowy oraz sprzęt muzyczny dla orkiestry wraz z konikiem do wózka na bęben. Podczas uroczystości wręczenia tego daru dla Armii, całe społeczeństwo rudnickie gorąco manifestowało na rzecz dozbrojenia wojska polskiego. W uroczystości wzięli udział: pp. starosta **Kisielewski,** pułk. **Łukowski,** ppłk. **Wantuch,** dyr. inż. **Cybulski** i i. Po zawodach sportowych odbyła się zabawa w salach Domu Oświatowego.

MIZUŃ STARY NA F. O. N.

Koło T. S. L. łącznie z Oddziałem Związku Strzeleckiego w Mizuniu Starym, powiat Dolina, zamiast tradycyjnego „Święconego" złożyło kwotę 75 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Pielgrzymka ze Lwowa do Częstochowy.

W dniach 8, 9 i 10 lipca br. odbędzie się na Jasnej Górze Kongres Tercjarstwa św. Franciszka z całej Polski. Spodziewany jest zjazd około 80.000 Tercjarzy.

W związku z tym **powstał we Lwowie Okręgowy Komitet Kongresu,** który organizuje na ten zjazd ze Lwowa **dwa pociągi popularne.** Pierwszy z tych pociągów w drodze do Częstochowy wstąpi do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w drodze powrotnej zatrzyma się w Krakowie, celem zwiedzenia miasta. Cena biletu w tym pociągu wyniesie około 16 zł.

Drugi pociąg pojedzie ze Lwowa wprost do Częstochowy, a wracając zatrzyma się w Krakowie dla zwiedzenia miasta. Cena biletu na ten pociąg wyniesie około 15 zł.

Jeżeli do tych pociągów zgłosi się mniej aniżeli po 500 osób, bilety będą droższe. Uczestnicy pielgrzymki otrzymają 50-procentową zniżkę na przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Lwowa i z powrotem.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat we Lwowie, klasztor oo. Bernardynów. Zgłaszać się mogą do udziału w pielgrzymce i nietercjarze. Przy zgłoszeniu trzeba zaznaczyć, czy reflektuje się na nocleg i jaki, droższy czy tańszy oraz utrzymanie. Bilety dojazdowe do Lwowa i z powrotem ze Lwowa, noclegi, utrzymanie itd. opłacają sami uczestnicy pielgrzymki.

Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 15 czerwca br., poza który zgłoszenia nie będą przyjmowane. Razem ze zgłoszeniem trzeba wpłacić całą należytość za pociąg popularny.

Za Komitet: o. **Bronisław Szepelak,** prezes.

POCHÓD I AKADEMIA W BUSZCZU.

W Buszczu, powiat Brzeżany, mieszkańcy uroczyście obchodzili Święto Państwowe. Z dziedzińca szkolnego wyruszył duży pochód do kościoła, w którym wzięła udział młodzież szkolna ze wszystkich szkół gminy Buszcze, Oddział Zw. Strzeleckiego, Straż Pożarna oraz ludność. Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada. Następnie w nowowybudowanym Domu Ludowym T. S. L. urządzona była uroczysta Akademia. Słowo wstępne wygłosił nauczyciel z Wierzbowa p. Jan **Sebzda.** Na program złożyły się deklamacje dzieci szkolnych z **Buszcza, Urmania, Wolicy, Dryszczowa** i **Szumlan.** Pod kierownictwem kierownika szkoły p. Kazimierza **Warchoła** dzieci szkolne odśpiewały chóralnie różne pieśni. Inscenizacja pieśni p. t. „Przygoda z bolszewikami" była wykonana przez dzieci szkolne z Buszcza. Akademia obejmowała również produkcje orkiestry dętej. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, z której dochód w kwocie 65 zł 70 gr. przesłano na F. O. N.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.